

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 253.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 3 listopada 1932 r.

Rok XXVI.

Kwadratura koła.

Budżet na rok 1933/34 będzie twarzym orzechem do zgrzyżenia. Rząd przewiduje dwa miljarde 449 milionów złotych po stronie wydatków, dwa miljarde 89 milionów po stronie dochodów. **Niedobór w kwocie 350 milionów będzie pokryty operacjami kredytowymi i wyciążeniem rezerw, pozostałych z lepszych czasów.**

Nikt nie może mieć wątpliwości! Budżet jest za wysoki! Najlepiej to uzmysławia porównanie ze wskaźnikami cen hurtowych. W stosunku do 1928 roku ceny spadły przeciętnie o 35%. Tymczasem budżet z trzech miliardów zmniejszył się raptem do dwóch miliardów 449 milionów po stronie wydatków. Dochody natomiast zmniejszyły się według proporcji cen.

Z powyższego wynika, że **niedobór 360 milionów ma charakter bezwzględny.** Wszelkie usiłowanie w kierunku pokrycia go przy pomocy zwiększenia danin trzeba zgóry odrzucić. Doprowadziłoby to tylko do załamania się i tak malejącej siły podatkowej społeczeństwa. W momencie kryzysu zalecałoby się raczej zastosowanie daleko idących ulg podatkowych. O tym jednak w warunkach istniejących trudno marzyć.

Jeżeli nie można powiększyć dochodów, należałoby zmniejszyć rozchody. Bliższa analiza wykazuje również niemal niepokonalną trudność. Już w roku ubiegłym rząd podzielił budżet według poszczególnych grup wydatków. W roku 1932/33 przeznaczono na uposażenia 993 miliony złotych, na emerytury i renty inwalidzkie 306 milj. na długie państwowe 276 milj. na obronę kraju 556 milj. złotych i na pozostałe wydatki 32 milj. zł., czyli razem dwa miljarde 452 miliony złotych. Cyfry odnośnie w preliminarzu na rok 1933/34 przedstawiają się następująco: uposażenia 935 milj. zł. emerytury i renty 295 milj. zł. długie państwowe 338 milj. zł. obrona kraju 555 milj. zł. pozostałe wydatki 326 milj. zł., razem dwa miljarde 449 milionów zł.

Porównując ze sobą wyżej przytoczone pozycje, okazuje się, że zaoszczędzono w dziale uposażeń 57 milionów złotych, w dziale emerytur i rent inwalidzkich 11 milj. zł. i w dziale obrony kraju 1 milj. zł. Natomiast zwiększono wydatki w dziale długów państwowych o 63 milj. i w dziale pozostałych wydatków o 4 milj. zł. Wynika z tego dalszy wniosek, że poważniejsze oszczędności mogą być przeprowadzone tylko w trzech kierunkach: **redukcja urzędników, względnie poborów i zmniejszenie wydatków wojskowych.** Pierwszy punkt — to bezrobocie, drugi — wrzenie w wynędzniałych masach urzędniczych, trzeci wreszcie — **wydanie Polski na łup sąsiadów zbrojnych od stóp do głów.**

Można będzie zapewne zaoszczędzić coś nie coś na pozycji „pozostałe wydatki“. Jeżeli się tam urwie kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów, zostanie to pewnie wyrównane... **dalszym zmniejszeniem się wpiywów, w wielu wypadkach ocenionych zbyt optymistycznie.**

Stoimy więc wobec wniosku, że rok 1933/34 przyniesie niewątpliwie 300 do 400 milionów niedoboru i że pokrycie tej sumy pozostaje pod znakiem zapytania. Wprawdzie skarb posiada pewne rezerwy z czasów lepszej konjunktury, lecz ich upłynienie, czyli zamiana na brzęcząca monetę będzie nastęrczała ogromnej trudności. W czasie kryzysu i braku

W przededniu obrad sejmowych

Dwa dni obrad i — odroczenie.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) W związku ze zbliżającym się otwarciem sesji parlamentarnej, kuluary sejmu znacznie się ożywiły. Wobec pogłoski, że obrady sejmu zostaną po zakończeniu pierwszego czytania budżetu, które potrwa prawdopodobnie dwa dni, na 30 dni odroczone, wszystkie kluby opozycyjne przystąpiły do opracowania wniosków i interpelacji tak, aby przed oficjalnym otwarciem mogły być przedłożone marszałkowi sejmu.

Klub Ch. D. ustalił swą taktykę.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Onegdaj obradował w gmachu sejmu klub parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji. Omówiono taktykę klubu na jesiennej sesji sejmowej oraz interpelację i wnioski, z którymi klub Ch. D. wystąpi na plenum. Pozaatem odbyły się wybory władz klubowych, które pozostały w tym samym składzie.

Ludowcy o zajęciach na wsi.

Pod przewodnictwem posła Roga obradowali również ludowcy. Po referacie politycznym prezesa klubu odbyła się 4 godzinna dyskusja. Zabierali głos w dyskusji m. in. Witos, Kiernik, Smoła, Wyrzykowski, Langier i inni.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która protestuje przeciw represjom władz administracyjnych wobec ludności wiejskiej, szukającej ochrony przed wyzyskiem karteli.

Klub z tego powodu zgłosił interpelację do łaski marszałkowskiej i domagać się będzie wyjaśnień rządu.

Burza w klubie BB.

Na posiedzeniu onegdajszym grupy budżetowej klubu BB przeprowadzono bardzo burzliwą dyskusję, która wynikała z powodu ujawnionej różnicy zdań wobec przedłożonego preliminarza budżetowego. Szczegóły tego posiedzenia

starannie są ukrywane przed dziennikarzami z opozycji. Wnikły również tarcia na tle podziału poszczególnych referatów budżetowych. Nie ustalono kto będzie generalnym referentem. Utrzymuje się pogłoska, iż poseł Miedziński nie będzie w roku bieżącym generalnym referentem budżetowym, albowiem w ministerstwie spraw wojskowych nie podzielają jego poglądów na

budżet wojskowy. Plenarne posiedzenie klubu BB odbędzie się w dniu dzisiejszym.

I PPS. szykuje się do kampanji.

Obradował również klub PPS CKW. Uchwalono szereg wniosków i interpelacji, które wniesione będą przez klub na plenum. Pozaatem omówiono taktykę w związku z sesją sejmową.

Przed 6 listopada

Kto zwycięży w wyborach do Reichstagu?

Berlin, 1. 11. (PAT). Agitacja przedwyborcza przybiera na sile dopiero w ostatnich dniach. W całym kraju toczy się zaciekle kampanja agitacyjna. Na wiecach, urządzanych masowo przez wszystkie stronnictwa w pałacu sportowym wystąpią główni przywódcy obozów politycznych. Dziś przemawia komunista Thaelman, jutro mówić będzie Hitler, w czwartek wystąpi Hugenberg.

Mimo widocznego wyczerpania kas partyjnych wydatkami w poprzednich wyborach, stronnictwo **narodowo-socjalistyczne nie szczędzi kosztów, ani sił, aby akcją wyborczą przeliczować inne partje.** Przy zdobywaniu odpowiednich funduszy, hitlerowcy nie przebierają w środkach. Niemal przy wszystkich narożnikach ulic **członkowie szturmówek kwestują na fundusz wyborczy.**

Kancelerz Papen jest przedmiotem niezwykle ostrych ataków ze strony całej opozycji, która zapowiada rychłe jego obalenie. **W szerokich masach społeczeństwa ujawnia się natomiast już dziś znużenie wyborami, co niechybnie**

wpływie na frekwencję w wyborach. W kołach politycznych oświetlają, że rząd Papena mimo silnego poparcia, jakie zapewnia mu prezydent Hindenburg, w ostatnim czasie **popadł w szereg fałszywych kroków, które odbić się muszą ujemnie na szansach stronnictwa, popierającego go, a głównie niemiecko-narodowych.**

Zaburzenia bezrobotnych w Anglii.

Londyn, 1. 10. (PAT). Około godz. 8 wieczorem wokół parlamentu zgromadził się tłum, złożony z 5.000 ludzi, który zaczął napierać na otaczającą szelwnie gmach parlamentu policję. Wówczas z bocznych ulic rozpoczęła się szarża policji na koniach, która w ciągu kilku minut rozproszyła tłum, wypierając go za most Westminsterki na drugą stronę Tamizy.

Londyn, 1. 11. (PAT). Przywódca bezrobotnych komunisty Hannington, który zorganizował marsz głodnych na Londyn, **został dziś aresztowany.** Około południa policja otoczyła dom, w którym mieszczą się biura związku bezrobotnych i dokonała aresztowania, przeprowadzając równocześnie rewizję i konfiskatę dokumentów.

W trybie policyjnym Hannington skazany został na tydzień bezwzględnego aresztu, za podburzanie tłumy. Proponowaną kaucję odrzucono.

Zmiany okresów wakacyjnych ze względów oszczędnościowych.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Prasa warszawska donosi, iż od roku bieżącego ferie z okazji Bożego Narodzenia trwać będą 4 tygodnie, natomiast ferie wielkanocne ograniczone zostaną do 4 dni. Nastąpi również zmiana w wakacjach letnich. Początek ich ustalono na 15 czerwca, koniec na 15 sierpnia. Zmiany podyktowane zostały m. in. względami oszczędnościowymi.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność pism stołecznych.

„Święto umarłych“ w stolicy.

Tłumy zwiedziły groby śp. Prezydentowej Mościckiej, Żwirki i Wigury.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) W dniu święta umarłych około 400.000 osób odwiedziło cmentarze warszawskie. Wozy tramwajowe szły jeden za drugim, mimo to ścisk w tramwajach był wielki. Największą cześć zbiorową otaczane były następujące mogiły, grób nieznanego żołnierza, miejsce straceń bohaterów na stokach Cytadeli, groby świeżo zmarłych naszych pisarzy np. Weysenhoffa, a przedewszystkiem grób Żwirki i Wigury. Wdowa p. Żwirkowa nie opuszczała dnia tego grobu, asystując

tam bez przerwy. Mogiły zarzucono wielką ilością kwiccia i zapalono setki świec. Ścisk panował tam wielki. Pozaatem odwiedzano grób śp. Prezydentowej Wincentyny Mościckiej.

Socjaliści urządzili wielki pochód na stoki Cytadeli, który odbył się w spokoju. Frakcja rewolucyjna szła osobno.

Z obu cmentarzy wieczorem biła ogromna łuna od świec, palonych na grobach. Ożywiony ruch na ulicach obserwowano do późnego wieczora.

gotówki trudno przecież sprzedawać akcje, obligacje, wycofywać wkłady w bankach państwowych lub pozbywać się udziałów w przedsiębiorstwach. Wprawdzie jest to możliwe teoretycznie, lecz w praktyce będzie połączone ze stratami, o których lepiej nie mówić.

Dochodzimy zatem do wniosku, że stojąc na gruncie nienaruszalności kursu złotego, pozostają jeszcze dwie mo-

żliwości, albo **zaciągnięcie znaczniejszej pożyczki zagranicznej, albo też ogłoszenie moratorium, to jest zaprzestanie płacenia długów zagranicznych.**

Takie jest jedyne wyjście z tej kwadratury koła, jaką stworzyły nieprzemysłane ustawy i rozrzutna gospodarka, włączająca w tryby maszyny państwowej rzesze **złe płatnych urzędników.** Sejm nasz czeka więc olbrzymia praca.

Potrąfimy może wytrzymać jeden rok z niedoborem niemal półmiliardowym, ale nie wolno nam wyobrażać sobie, że rok 1934/35 będzie inny.

Nie zmienia się ani siła podatkowa społeczeństwa, ani też nie zmieniają się wydatki. Pozostaje tylko jako ostatnia deska ratunku **podniesienie dochodowości monopoli i przedsiębiorstw państwowych, oraz dalsza wydatna redukcja ca-**

lego aparatu państwowego, tak pod względem składu osobowego, jak i przede wszystkim zakresu działania.

Nigdy jeszcze sytuacja budżetowa państwa nie była tak napięta i nigdy wyjście z tej sytuacji, nie kształtowało się równie beznadziejnie. Dlatego też obrady Sejmu powinny skupić na sobie najwyższą uwagę społeczeństwa. Przy rozpatrywaniu poszczególnych działów gospodarki państwowej okaże się, ile jeszcze będzie można zaoszczędzić w poszczególnych działach budżetu. Zobaczymy również, czy rząd posiada w za-madru projekty uzdrowienia naszej go-

spodarki. Nie można bowiem się zgodzić na to, aby rzucenie cyfry 360-miljonowego niedoboru wyczerpywało sprawę. Jeżeli nie można już uratować w zupełności budżetu na rok 1933/34, trzeba zacząć przygotowywać fundamenty dla roku następnego. W żaden sposób nie ominiemy przykazania, które się lapidarnie wyraża w powiedzeniu „związać koniec z końcem”. Niestety jak dotychczas końce te są od siebie krótko odległe i przedzielone ponadto krótkim okresem obrad Sejmu i nieporozumieniem między nim a despotycznie poczynającym rządem. St. Ro.

Młodzież pracująca pod sztandarem chrześcijańsko-społecznym.

Warszawa, 2. 11. (Tel. w. Ub. niedzieli dnia 30 października) odbyła się w Warszawie uroczystość święcenia sztandaru młodzieży pracującej „Odrodzenie”, skupiającej się pod skrzydłami ruchu chrześcijańsko-społecznego. Mszę św. odprawił i sztandar poświęcił ks. prałat Kaczyński. Rodzicami

chrzestnymi byli m. in. senator Korfanty, St. Kaczorowski, Litwinówna.

Uroczystą akademię zagrał prezes młodzieży p. Pisarz, przewodniczył p. St. Kaczorowski. Dłuższe przemówienie wygłosił senator Korfanty, któremu młodzież zgotowała serdeczną owację, wręczając bukiet kwiatów. Przemawiali wicemarszałek Gdyk, prezes Ch. Z. Z. Urbański, radny Spasiński imieniem Hallerczyków kap. Sierociński, im. młodzieży akademickiej Prószyński, mec. Butka, im. młodzieży żeńskiej p. Litwinówna oraz przewodniczący akademii p. St. Kaczorowski, który podziękował wszystkim za tak liczny udział w święcie młodzieży, wyznającej ideologię chrześcijańsko-społeczną.

Bawaria przeciw Papenowi

Front socjalistyczno-centrowy na widowni?

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 2. 11. Konflikt pomiędzy Rzeszą a Bawią na tle postępowania rządu Rzeszy wobec Prus pogłębia się coraz bardziej. Rząd bawarski nie tylko oficjalnie zaprotestował przeciwko ograniczeniu samodzielności kraju związkowego, lecz nawet premier dr. Heldt w przemówieniu publicznym ostro potępił i napiętnował postępowanie gabinetu Rzeszy nazywając je łań-cuchem powtarzającego się bezprawia.

Ta ostra charakterystyka odbiła się w Bawarii żywym echem. W następstwie tego oświadczają ze sfer oficjalnych, że Rzesza ograniczy swoje oficjalne stosunki, że rządem bawarskim tak długo, dopóki dr. Heldt nie cofnie swoich zarzutów i nie przeprosi oficjalnie kanclerza.

Pełnomocnik rządu Rzeszy dla krajów południowych baron von Lerchner, który z ramienia kanclerza Papena miał złożyć wizytę Heldtowi i poinform-

mować go o prawno-państwowym stosunku Rzeszy do Prus, otrzymał polecenie zaniechania wizyty i powrotu do Berlina.

W kołach politycznych oceniają wystąpienie bawarskiego premiera z jednej strony jako przedwyborczy krok agitacyjny, z drugiej strony jednak stwierdzają równorzędność interesów

krajów związkowych i jak jeden ze środków przeciwdziałania przeciwko naruszeniu autonomii. Najbardziej charakterystycznym jest że Heldt staje w obronie rządu zionego ze socjal-demokracji i tem sam wytwarza się ponownie front cerowy i socjalistyczny zwrócony przeciwko Papenowi. AR.

Zgnilizna niemiecka.

Kobiety z towarzystwa morderczyniami i oszatkami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 2. 11. W dniu wczorajszym aresztowano dwie panie należące do sfer towarzyskich. Żona byłego radcy sądownego Marja Jürgens zajmująca poważną pozycję w sferach towarzyskich Berlina została aresztowana pod zarzutem dokonania mordu i przewieziona do więzienia śledczego w Moabie. Prokuratura zarzuca jej oprócz tego kilka innych czynów karygodnych, jak usiłowane oszustwo kredytowe itp. w związku z główną aferą.

Również aresztowana została żona architekta Möhrlicha tak samo pod zarzutem usiłowanego otrucia zarówno męża, jak i przyjaciela domu. Ta ostatnia w ciągu przesłuchania przyznała

się do zarzuczonego jej czynu. Z uwagi na stanowisko społeczne o tych kobiet, aresztowanie ich wywoła wielkie wrażenie. AR.

Motywy wyroku brzeskiego wydano w formie książki.

Warszawa, 2. 11. (Tel. w. Od chwili ogłoszenia wyroku brzeskiego upłynęło 9 i pół miesięcy. Obecnie ogłosił sąd motywy tego wyroku w formie książki obejmującej 188 stron druku. Motywy wyroku zostaną doręczone skarżonemu w najbliższych dniach. Przedstawiciele prasy otrzymali streszczenie motywów.

Nowy ambasador amerykański w Warszawie.

Waszyngton, 1. 11. (PAT.) Oficjalny komunikat Białego Domu donosi, że p. Lamot-Belin, jeden z wyższych urzędników departamentu stanu w Waszyngtonie mianowany został ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Ferdinand Lamot-Belin urodził się w Scranton w stanie Pensylwania w r. 1881, pracował w departamencie stanu. W r. 1920 został sekretarzem poselstwa w Konstancynopolu, w r. 1921 sekretarzem ambasady w Paryżu, w r. 1923 powrócił do Waszyngtonu, a w r. 1925 mianowany jest pierwszym sekretarzem poselstwa w Konstancynopolu, w r. 1928 sekretarzem ambasady w Londynie, w r. 1930 wraca ponownie do centrali, którą następnie opuścił, by zająć się sprawami majątkowymi.

Walka Hoovera z Rooseveltem.

Obaj kandydaci rozwijają swe program.

Nowy Jork, 1. 11. (PAT.) W Medis Square Garden odbyło się dziś wielkie zebranie, na którym prezydent Hoover wygłosił przemówienie wobec tłumy, liczącego nie mniej, niż 25.000 osób. Przed udaniem się na zebranie prezydent Hoover przyjął delegację byłych uczestników wojny, zapewniając ich,

że kraj nigdy o nich nie zapomni.

W mowie swej Hoover z دعاł utrzymanie systemu ochrony cnej, prowadzonej przez rząd republikański, dodając, że propozycje demokracji oznaczają porzucenie istniejącej od lat 150 zasady, która uczyniła ze Stanów Zjednoczonych największy kraj świata.

Boston, 1. 11. (PAT.) Indydat demokratów na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelt wygłosił tu do licznie zabranego tłumy przemówienie, w którym zarzucił republikanom, iż sięją panikę oraz wypowiedział się za 5-dniowym tygodniem pracy i pomocą dla bezrobotnych.

Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 6 listopada r. odbędzie się w Łodzi IV-ty Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 8-ej m. 30 rano zostanie odprawiona w kościele św. Krzyża, róg ul. Przejazd i Sienkiewicza Msza św. dla uczestników Kongresu, poczem punktualnie o godz. 10-ej rozpoczyna się obrady w sali teatralnej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

Porządek obrad przedstawia się jak następuje: 1) Zagajenie i powitanie gości, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie regulaminu obrad, 4) Wybór Komisji-matki (weryfikacyjnej), 5) Ustalenie komisji i ich prezydium, 6) Sprawozdanie Zarządu Głównego — referuje Prezes W. Korfanty, 7) Sprawozdanie Sekretariatu Głównego — ref. sekretarz generalny — Kaczorowski, 8) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 9) Sprawozdanie z działalności klubu Ch. D. — ref. poseł Wł. Tompka, 10) Referat o sytuacji politycznej państwa — wygłosi mec. J. Cha-

ciński, 11) Referat o kryzysie gospodarczym i reformie ustroju gospodarczego wygłosi senator W. Korfanty, 12) Referaty sprawozdawców komisji i uchwalenie rezolucji, 13) Wybór delegatów kongresu do Rady Naczelnej, 14) Wybór komisji rewizyjnej, 15) Wolne głosy.

Oprócz komisji weryfikacyjnej, przewidziane są komisje: programowo-polityczna i społeczna.

Biuro informacyjno-kwaterunkowe kongresu czynne będzie w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 w sobotę dnia 5 listopada, w nocy z soboty na niedzielę i poniedziałek. W biurze tym uczestnicy kongresu winni się zarejestrować. Tam też otrzymają kupon na obiad, który odbędzie się dla wszystkich uczestników kongresu w restauracji „Tivoli” przy ul. Przejazd Nr. 1. Dla uczestników kongresu zostały zarezerwowane pokoje w hotelu Manteufel ul. Zachodnia 45.

Straszna śmierć dwojga młodych kobiet w Czaplach podświeciem.

Uległy one zaccadzeniu gzem węgla drzewnego.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: W nocy na wtorek 1 bm. piosły straszna śmierć dwie córki rolnika Zalewskiego, Stefania i Gertruda lat 16 i 21, zamieszkałe na wybudowni gminy Czaple, w pobliżu Świecia.

Celem ogrzania pokoju sypialnego wstawiono wieczorem wiało z żarzącym węglem drzewnym, którego wydobywał się czad, powodując śmierć dwojga w kwiecie wieku bbiptom, po-grażonym w głębokim śnie.

Kiedy rano wszedł do ich pokoju ojciec, zastał już martwe ziołki.

Wypadek spowodował remale przy-gnębienie w okolicy, w której rodzina Zalewskich była dobrze znana.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski w województwie kieleckim.

Kielce, 2. 11. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 10 rano do kierownika Obozu Wielkiej Polski na woj. kieleckie, redaktora Rylińskiego przybyli funkcjonariusze policji i doręczyli mu pismo wojewody kieleckiego, p. Paciorkowskiego, rozwiązujące Obóz Wielkiej Polski na terenie woj. kieleckiego „ponieważ zagraża spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu”. Rozwiązania dokonano na zasadzie art. 3 ust. 2 przepisów tymczasowych z roku 1919, oraz art. 4 rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 października 1928 r. o dekoncentracji niektórych kompetencji w dziedzinie administracyjnej (przeniesienie na wojewodów niektórych uprawnień ministra). Zarządzenie wojewody podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Do zarządzenia tego dołączono uzasadnienie, w którym wojewoda zarzuca Obozowi Wielkiej Polski szerzenie fałszywych i niepokojących społeczeństwo wiadomości, nieposzanowanie władz państwowych, szerzenie nienawiści pomiędzy odłamami ludności, oraz swobodną strukturę, opartą na karności i pułności prac organizacyjnych.

Jest to już czwarte województwo, w którym O. W. P. ulega rozwiązaniu, w ostatnich zaś czasach trzeciej z rządu.

Olbrymi strajk w przedalnicach angielskich

Londyn, 2. 11. (Tel. wł.) Na skutek rozbiecia się układów zarobkowych w przedalnicach Lancashire, 170.000 robotników ziożyło pracę.

W międzyczasie ma się odbyć powszechne głosowanie załóg przedalnic nad żądaniem pracodawców, domagających się obniżenia płac. Gdyby strajk w przedalnicach trwał przez czas dłuższy, cały przemysł włókienniczy na skutek braku wełny zostałby unieruchomiony.

Masowe protesty przeciwko „Tajnemu Detektywowi”.

Do biura archidiecezjalnej Ligi Katolickiej w Poznaniu wpłynęły protesty przeciw zalewowi Wielkopolski i wogóle całej Polski przez pisma kryminalistyczne w rodzaju „Tajnego Detektywa”, zatruwające duszę narodu naszego i szerzące w kraju zbrodnie i występki. 61 parafij archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, 411 stowarzyszeń oraz 12 wielkich związków nadesłało powyższy protest.

Szajka złodziei drogerijnych w pułapce policji.

Toruń, 2. 11. Dzięki sprawności tutejszej policji udało się wykryć sprawców kradzieży u Tadeusza Skrzypczaka. W skład tej szajki złodziejskiej wchodzi: Jakubowski Mieczysław (ul. Rybaki 16), Elikowski Marcin, zam. w Bydgoszczy (ul. Gdańska 85), jako współnik powyższego i Stanisławski Franciszek z Bydgoszczy (ul. Dworcowa 74).

Wszelki skradziony towar odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Ponadto przytrzymaono za poplecznictwo w powyższej sprawie kilku sprawców w Toruniu, których po przesłuchaniu zwolniono. Będą oni odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

Uczony w służbie ludzkości

wśród 200 jadownych żmij.

Gniazdo węzów w pokoju mieszkalnym.

Przeczytawszy ten tytuł, każdy dojdzie do wniosku, że jest to rzecz niemożliwa. Zapewnić jednak możemy, że kaczka dziennikarska nie odważyłaby się wejść w to „gniazdko“. Doszliśmy więc do porozumienia: mamy tu najprawdziwszy opis laboratorjum jedynego w Europie specjalisty w dziedzinie zoologii, a szczególnie żmjoznawstwa — dr. W. H. A. Schöttlera. Pracuje on nad wynalezieniem popularnego środka leczniczego na ukąszenia żmij.

Hodowla żmij w pokoju mieszkalnym. Dotychczas próg tej ubikacji przekroczył tylko poza uczonym urzędnik policyjny, gdyż hodowla ta, jako „zbiór niebezpiecznych gadów“ musiała być policyjnie zgłoszona.

Pokój bez lamp. Ulice już toną w ciemnościach. A jednak jest niezwykle jasno. Ściany ze szkła, podzielone od podłogi do sufitu na 160 świetlnych kwadratów.

160 SZKLANYCH PALACÓW DLA ŻMIJ.

W każdym przedziale inne rośliny, inny rodzaj żmij, inna śmierć, a wszędzie świecące żarówki.

Na dywanie, na środku pokoju siedzi Schöttler i gra na saksofonie; przed nim zwija się w takt muzyki jazzowej — kobra...

Zdradza on nam stary „kawał“: „węże nie mają uszu, nie słyszą nic. Sceny, jakie widzimy na ulicach wschodnich miasteczek, gdzie zaklinacz węzów gra na flecie wprawia je w ruch taneczny są zwykłym skostumem. Przestałem przecież grać, a wąż w dalszym ciągu tańczy“.

Na środku pokoju króluje, w osobnej klatce wąż o dziwnej nazwie „rekord światowy“. Tłumaczy to się tem, że istotnie jakość jadu jednego ukąszenia jest tego rodzaju, że możnaby nim zatruć 400 owiec.

Połowę mieszkania zapełnia kartoteka. Adresy wszystkich myśliwych na Jawie, Tasmanji, Abissynji i innych zakątkach świata są tu zebrane. Zewsząd otrzymuje uczony przesyłki węzów w puszkach od konserw czy też w wydrążonych pniach drzew. Schöttler prowadzi również archiwum skór, co musi mu zastąpić odciski palców, niczem kartoteka przestępców.

Przy odbiorze przesyłki sporządza się na miejscu „dowód osobisty“ z ważnością dożywotnią.

Przykład:
Nr. 174.

Zabójca dyr. Koehlera skazany na 5 lat więzienia.

Warszawa, 1. 11. We wczorajszym poniedziałek wznawiono rozprawę w procesie Blachowskiego, który zabił dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera. Po wysłuchaniu przemówień stron udał się sąd na naradę. Wieczorem ogłoszono wyrok, mocą którego Blachowski skazany został na 5 lat więzienia za zabójstwo w uniesieniu.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

F. Antoni Ossendowski.

27)

Pożółtkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nagle znikła przed nim ściana, na którą zwrócone było jego spojrzenie. Przed Wacławem otwierała się mglista przestrzeń, uciekająca w dal bezkresną. Czuł, że mknie wśród ruchomych zwojów i kłębow mgieł i fosforujących plam nikłego światła.

Choć uświadamiał sobie, że leży w łóżku, i ręką dotyka zimnej ściany, lecz jednocześnie czuł, że coś się z niego wydobywa i pędzi przed siebie z taką szybkością, że aż przestał oddychać i bał się poruszyć, aby nie runąć tam gdzie płynęły, pozostając za nim blade, wirujące mgławice i jaśniejsze, majaczące plamy świetlane, nie rozjaśniające otaczającego półmroku.

Czuł potem jakiś zawrotny ruch spiralny, który zatrzymał się nagle, a wtedy Wacław ujrzał ojca. Siedział przy biurku i słuchał raportu młodszego inżyniera, który meldował mu o niespodziewanym obsunięciu się skały w tunelu i o konieczności natychmiastowego jej wysadzenia dynamitem.

Słyszał wyraźnie każde słowo, widział twarze rozmawiających i najdrobniejszy przedmiot znajdujący się w pokoju.

Patrzył na ojca, który, wydawszy

Nazwa: Crotalni Cerastes.
Rodzaj: męski.
Miejsce urodzenia: Kalifornia — puszcza Mohawe.
Schwycono: 8. 5. 1929 przez Ladis Farago.

Data przybycia: 17. 6. 1929.
Cena: 1,25 dolara.

Nr. 174 odbył podróż w puszcze od konserw o zawartości 1 litr. Waga w chwili przybycia: 63 gramy. Po ciepłej kąpieli skosztowała szarą, 5 gramową mysz. W 6 dni później odcignięto jej jad. Było tego 11 miligramów. Trzy dni później zżarła 11 gr. mysz w sposób zgoła niezwykły, rozpoczynając od ogona.

Schöttler zna swoje żmieje, a one jego, to też nie było wypadku ukąszenia, mimo że czołgają mu się po ramionach, przebywają na stole, mimo, że je głaszcze, jak się zwykle psa głaska. Są to jego ukochane, domowe zwierzęta. A

JEDNO UKĄSZENIE ZABIJA 400 OWIEC.

Ciekawa jest statystyka „żywnościowa“. Otóż miesięcznie cały ten zbiór żmij skostumowuje: 700 żywych mysz, dwa tuziny morskich świnek i przeszło 400 zab.

Z tajników życia bandyckiego.

Brat stracił brata w przepaść.

Przed trybunałem w Stanisławowie toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko Fedorowi Kaliniukowi, oskarżonemu o zamordowanie brata Maksyma.

W swoim czasie donosił o obszernej o bandzie groźnych opryszków, którzy z Maksymem Kaliniukiem na czele

DRAMAT MIŁOSNY W OSADZIE.

Słońce rzuca swe promienie jaskrawe na jedną z klatek, w której spoczywa 5 żmij rodzaju męskiego. „Zonka“ ukryła się w cieniu.

Nagle jeden z nich budzi się i cichaczem zbliża do „zonki“. Ogólne poruszenie. Wszystkie syczy. Nagle 5 żmij zmienia się w kłębowisko, upodabniając się do 5-głowej hydry. Walka.

Od czasu do czasu opada jedna z głów. Pozostał zwycięzca. Dumnie spogląda na okół, lecz nikt już nie podejmie walki.

Jemu zwycięzcy przypadnie nagroda...

Głodujący maszerują na Londyn.



I w Anglii nie jest lepiej niż u nas. A właściwie jest gorzej, bo liczba bezrobotnych jest tam procentowo trzy razy większa niż w Polsce. Najbardziej bezrobotni dotknęli urzędnicy niedawno marsz na Londyn, który prasa nazywa „marszem głodujących“. Rząd ma z tymi demonstrantami bardzo dużo kłopotu.

szerzyli postrach w górskich okolicach urządzali niejednokrotnie napady nie tylko na wieśniaków, ale i na turystów. Jak się obecnie okazuje, dziełem szajki Kaliniuka był dokonany w r. 1924 mord skrytobójczy na kom. PP. Szporeku z Krakowa.

Fedor, który początkowo brał czynny udział w rozbojach, a nawet uchodził za adjutanta swego brata, zwanego „Królem gór“, począł z biegiem czasu prowadzić spokojne życie.

W owym to okresie grono bandy powiększyło się o dwie dalsze osoby. Oto niejaki Miron Zubryk, zbieg z Czechosłowacji, schronił się wraz ze siostrą pod opiekuńcze skrzydła „Króla gór“ przed tropiącą go zandarmeryję czeską. Po krótkim czasie piękna Czeszka nawiązała stosunek miłosny z Fedorem, ku oburzeniu jej brata, który pragnął, aby ona została kochanką herszta. Kochankowie widząc, że na drodze ich szczęścia stoi „król gór“ i Miron, postanowili uciec, aby gdzieś w nizinach rozpocząć nowy żywot. Pewnej nocy uciekli.

Następnego dnia Maksym zorganizował pościg i po mozolnych poszukiwaniach natrafił na ślad brata. Między braćmi wywiązała się zażarta walka na śmierć i życie. Silniejszy Fedor rzucał brata w przepaść, a sam zbiegł w okoliczne lasy.

Dziewczynę zaś zabrał jej brat do obozu. Po tragicznej śmierci „króla gór“ banda rozpadła się a tajemnica śmierci Maksyma nigdy nie była się wydała, gdyby nie to, że Fedor Kaliniuk został przytrzymany w chwili, gdy usiłował przedostać się przez zieloną granicę do Czech.

Na rozprawie Fedor okazał skruchę i prosił trybunał, by mu wymierzono niską karę.

Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura Kasy Chorych w Dąbrowie Górniczej i za pomocą t. zw. „raka“ rozpruli ogniową kasę. Skradli 1.600 zł.

wszystkie, niezbędne rozporządzenia, podszedł do telefonu i powiedział smutnym głosem:

— Muszę pozostać, bo zaszedł przykry i niespodziewany wypadek w dużym tunelu. Nic z mego urlopu narazi! Zmartwią się tam moi najdrożsi... ale trudno — służba, obowiązki — przedewszystkiem. Mój tunel musi być gotów w terminie ustalonym!

I o tem widzeniu z zakresu telewizji opowiedział matce mały Wacław, następnego zaś dnia rano przyniesiono telegram z odwołaniem przybycia inżyniera Piotrowskiego.

Studując na uniwersytecie psychologię i psychiatrię, Wacław spotykał wszędzie sceptyczne uwagi, dotyczące rzekomo zmyślonych dla ogłupiania łatwowiernych lub dla sensacji zjawisk telewizji i telefonizacji.

Rozumiał, że podobne fakty nie podają się tymczasem badaniom naukowym i dlatego są tak energicznie i stanowczo zwalczane przez uczonych, a jednak wiedział, że znajdują się one w szeregu przeżyć, doznawanych przez ludzi.

— Prawdopodobnie. — myślał Wacław — nie wszyscy ludzie posiadają zdolność uświadamiania sobie wpływu zjawisk telepatycznych i dlatego — zaprzeczają ich istnieniu w naturze. Być może, tylko wyjątkowo, nieliczne osobniki obdarzone są temi właściwościami.

Pamiętał, że ten wniosek, zresztą zupełnie logiczny, napelniał duszę jego lękiem. Pytał siebie, czy nie jest zbrodnią względem innych — jak gdyby ślepych

i głuchych — rozwijać w sobie tych zdolności, posługiwania się nimi?

Na to nie mógł znaleźć odpowiedzi. Długo dreczyło go to i niepokoiło.

Zupełnie świadomie postanowił sobie unikać wykerzystania swych telepatycznych właściwości a w każdym razie nie kultuować ich w sobie.

Ucieszyło go gdzieś wycytane twierdzenie, że mistyk, teozof i przyrodnik Emanuel Swedenborg w kilka lat przed znakomitym Lagrangem wykrył zjawisko odchylenia się orbit planetarnych i po pewnym czasie powrotu ich do normalnej pozycji we wszechświecie.

Potem dowiedział się o istnieniu telepatycznego zmysłu u zwierząt, a szczególnie u ptaków, które, naprzykład, podczas dalekich lotów porozumiewają się pomiędzy sobą w sposób przez naukę nie objaśniony.

Piotrowski stopniowo wytworzył sobie pewną indywidualną teorię.

Był przekonany, że zjawiska telepatyczne są wrodzoną żywym istotom cechą ich organizmu lub psychiki, lecz tak, jak planety zmieniają ślaki i kształty swego biegu dokoła słońca, tak też i ludzie odeszli od jakichś pierwotnych norm i — utracili ten, a może i szereg innych zmysłów, uważając je teraz za cudowne, nadprzyrodzone, tajemnicze...

Niepewność co do prawa korzystania tych zmysłów względem innych ludzi nie opuszczała Wacława, więc, jak dawniej, unikał nawrotu niepokojących go zjawisk i ich zrealizowania. Umyslnie więc przerywał nadchodzący

stan i wysiłkiem woli wychodził z niego.

Piotrowski przypomniał sobie nagle dwa dziwne przeżycia, które teraz, po znajomości z Urminim i z Zongarem, odżyły w nim i zastanowiły go.

W dzieciństwie często wyjeżdżał z matką zagranicę.

Lubił namiętnie cudowne podróże po pięknej i słonecznej Italji, po Francji, gdzie wszystko wibrowało niezwykle żywotną radością, która najwięcej pościaga do Francuzów. Zwiedził Tyrol, Alpy Szwajcarskie i zadymioną, jak gdyby ciągle spoczną od nadmiaru pracy Belgję. Z ciekawością błąkał się po nieznanym mu miastach i malowniczych wioskach, spostrzegł różnicę w życiu i obyczajach, zachwycał się morzem, śnieżnymi szczytami gór i łagodnymi dolinami wartkich rzek: podróże uczyły go tego, czego zastąpić nie mogła nauka: najpoważniejsza nawet szkoła, bo była to nauka życia, wchłaniania przez chłopaka wszystkimi zmysłami, każdą porą ciała, każdym atomem jego mózgu i krwi.

Pewnego lata, gdy, razem z matką bawił w San Sebastian, — rodzice postanowili pokazać mu Afrykę.

Statkiem wyruszyli wszyscy do Casablanki, a stąd samochodem do Marakisz, tej barwnej, wspaniałej, królewskiej oazy, przytulonej do stóp majestatycznego Atlasu.

Bystry ożywiony chłopak przycichł tu nagle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

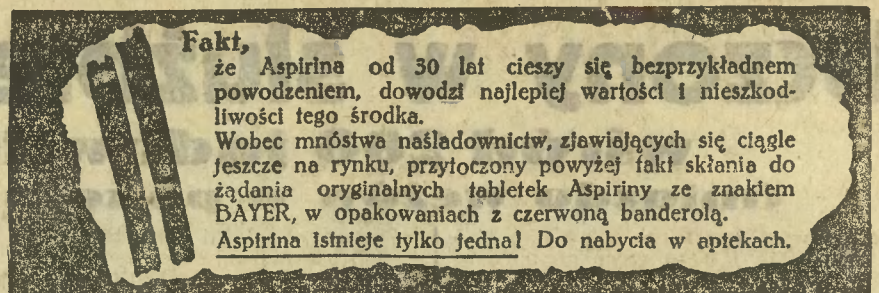
Zjazd akademickich kół misyjnych w Polsce.

Gdańsk. (PAT) Uroczystą mszę św. celebrowaną przez ks. biskupa sufragana chełmińskiego Dominika, rozpoczął swe obrady 6-ty zjazd akademickich kół misyjnych w Polsce. Uczestnicy zjazdu przystąpili do wspólnej komunji świętej. Kazanie o pracach i organizacjach misyjnych wygłosił ks. prof. dr. Kowalski z Gniezna. Na nabożeństwie obecny był Komisarz Generalny R. P. minister Dr. Pappée, przedstawiciele urzędów i społeczeństwa polskiego oraz liczni członkowie komitetu honorowego.

W salonach hotelu „Danziger Hof” odbyło się otwarcie zjazdu, podczas któ-

rego serdeczne przemówienie wygłosił ks. biskup Dominik, udzielając uczestnikom zjazdu i wszystkim obecnym **pasterskiego błogosławieństwa**. Nieomal wszyscy biskupi polscy z ks. kardynałem Prymasem Hlondem i ks. kardynałem Kakowskim przeszli uczestnikom zjazdu swe błogosławieństwa pasterskie.

Z kolei uczestnicy zjazdu uchwalili wysłać depeche hołdownicze do Ojca św. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ich Eminencji ks. Prymasa Hlonda i ks. kardynała Kakowskiego. Na zakończenie zjazdu ks. prałat dr. Kirstein z Pelplina wygłosił ciekawy referat p. t.



Fakt,
że Aspirina od 30 lat cieszy się bezprzykładnym powodzeniem, dowodzi najlepiej wartości i nieszkodliwości tego środka.
Wobec mnóstwa naśladowców, zjawiających się ciągle jeszcze na rynku, przytoczony powyżej fakt skłania do żądania oryginalnych tabletek Aspiriny ze znakiem BAYER, w opakowaniach z czerwoną banderolą.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

21101

„Uniwersalizm i misje”. Po odpiewaniu rotury katolickiej zebranie inauguracyjne zostało zamknięte.

Po południu w Domu Akademickim we Wrzeszczu rozpoczęły się obrady zjazdu, wieczorem zaś w salonach Klubu Polskiego miało miejsce **zebranie towarzyskie**.

stwowym niezdoła była zrozumieć doniosłego zadania, wynikającego dla nich z naszego gigantycznymi krokami rozwijającego się handlu zamorskiego.

Zamiast grzebać się w drobnych kramarskich i dla życia gospodarczego mało produktywnych operacjach kredytowych, winne były państwowe banki oddawna już przejąć całą akcję finansowania tak importu, jak i eksportu polskiego, a nie pozostawiać tak ważny dział operacji kredytowych i tak intratny interes, wyłącznie bankom niemieckim w Gdańsku, lub innym bankom zagranicznym, oddając temsamem całą kontrolę nad naszym handlem zamorskim naszym wrogom i przysparzając im w dodatku spore zyski, ciągnięte z naszych obrotów zagranicznych.

Rozumiemy też, że wysoka stopa dyskontowa naszych banków państwowych, uniemożliwiała im konkurencję z bankami gdańskimi i niemieckimi, mającymi o kilka procent niższe stopy dyskontowe, lecz nie jest to usprawiedliwienie, a raczej dowód dalszy na nieudolność naszych banków, które nie potrafiły zdobyć tyle zaufania, iżby nie potrzebowały się obawiać ucieczki kapitałów przy obniżce stopy dyskontowej.

Nie jest zadaniem banków państwowych, żeby gromadzić z zysków wysokich wielkie rezerwy, lub zamrażać kapitały w inwestycjach mało produktywnych, lecz przeciwnie tanim i ruchliwym pieniądzem powinny jak najwięcej ożywiać życie gospodarcze. Do gospodarstwa krajowego nie należą tylko same budowle państwowe, lub przemysłowe, lub choćby nawet spółdzielcze, dziś handel zamorski stał się dla nas jedną z najważniejszych elementów gospodarki krajowej, którym banki państwowe powinny być poświęcić już od dawna więcej uwagi.

Dotychczas niestety dzieje się inaczej, gdyż ciasny widnokrąg pułkownikowskich czy generalskich „fachowców” od zagadnień gospodarczych i finansowych, nie sięga poza ciasne podwórko warszawskie, a conajwyżej wewnętrznie polskie.

Dziwie się, że dotychczas nie zreformowano jeszcze Izby Przem.-Handl. w taki sposób, ażeby na czele każdej Izby można było postawić jakiego emerytowanego generała, pułkownika lub bodaj majora.

Ojciec św. do Episkopatu Polskiego.

(KAP) W odpowiedzi na depezę ks. ks. arcybiskupów i biskupów, zebranych ostatnio w Warszawie na komisji prawnej, z Watykanu nadeszła odpowiedź następującej treści:

„J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Warszawa.

Pełne oddania wyrazy Waszej Eminencji, JEm. Kardynała Hlonda, Arcybiskupów i Biskupów zebranych na konferencji biskupiej, szczególnie miłe przyjęte zostały przez Jego Świątobliwość, który, zawsze ufając w skuteczność modłów świata katolickiego o to, aby ustały bolesne prześladowania, odnawia życzenia dla umiłowanego diecezji Polski i przesyła z miłościwego serca umacniające błogosławieństwo apostołskie, zapowiadające nowe światła i nowe łaski.

† Kardynał Pacelli”.

Niepoprawni Gdańszczanie. Na bramie polskiej szkoły handlowej w Gdańsku wisi skrzynka pocztowa. Ostatnio skrzynka została znów silnym uderzeniem polamana i zrzucona na ziemię.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych prapremiera pacyfistycznego filmu pod hasłem „Precz z wojną” p. t. „Serca na rozdwoju”. Urozmaicony nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych wysoce emocjonujący dramat w 10 aktach p. t. „Natchnienie” z królową ekranu Gretą Garbo w roli głównej.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

3 bm. par. „Borga” (Wolff), 5 bm. par. „Astro” (Wolff), w tych dniach: żagl. „Heinrich” (Berg).

TYDZIEŃ UBIEGŁY W PORCIE GDYŃSKIM.

Tydzień ubiegły (od 17 do 23 X.) przeszedł w porcie gdyńskim pod znakiem ożywionego ruchu. W przeładunku towarów został osiągnięty tegoroczny rekord przeładunku tygodniowego. Weszły do portu i wyszły zeń na morze razem 103 statki o łącznej pojemności 145.117 ton rej. netto (weszły 104 statki o 74.274 t. r. n., wyszło 89 statków o 70.843 t. r. n.).

O zagadnieniu finansowania handlu zamorskiego.

Ostatni biuletyn informacyjny gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przynosi wiadomość, że Izba ta przedstawiła obszerny memoriał, skierowany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Związku R. P. przedstawiając obecny stan tej sprawy na terenie portu gdyńskiego.

Izba tutejsza stwierdza przytem, że problem ten zbyt mało był znany w Polsce, więc należy go należycie przestudować i jak najrychlej rozwiązać.

Nie rościmy sobie pretensji ani nie mamy zamiaru dociekać, czy i o ile nasze dwukrotne w tej kwestii wyrażone uwagi krytyczne, w związku z bojkotową akcją gdańską, dały impuls gdyńskiej Izbie P.-H. do zainteresowania się tem doniosłym i tak aktualnym zagadnieniem, wyrazić musimy tylko zadowolenie, że nareszcie zagadnienie to znalazło zrozumienie i poparcie u tak kompetentnej instytucji, jaką jest Izba P.-H. nietylko w Gdyni, lecz — jak informuje nas biuletyn — także i w

Poznaniu, gdzie podobno dnia 20 października br. poruszoną ona została na Komisji Międzyzobowej dla popierania eksportu. Szkoda tylko, że komunikat biuletynowy ogranicza się tylko do bardzo ogólnikowych i zbyt mglistych uwag o przebiegu obrad tej Międzyzobowej Komisji nad tą tak ważną i dla eksporterów naszych interesującą sprawą.

O wiele więcej interesowałyby sfery gospodarcze bodaj krótkie streszczenie lub podanie choćby głównych wytycznych memoriału gdyńskiej Izby P.-H. wysłanego do Ministerstwa P. i H. aniżeli nic nie mówiące ogólniki, mające wybitną cechę urzędowych komunikatów z rozmaitych dyplomatycznych lub politycznych konferencji, o których pragnie się jak najmniej powiedzieć.

Dlaczego nie ma tak powołana do tego instytucja, jaką jest Izba P.-H. śmiało i otwarcie powiedzieć, że małostkowa i nieudolna organizacja naszych banków pa-

Dzień Chrystusa-Króla w Gdyni.

Wielki zew do oddania hołdu przez cały Naród Polski jednemu Królowi i odwiecznemu Władcy dusz ludzkich Chrystusowi, znalazł też należyty oddźwięk całego katolickiego społeczeństwa Gdyni. Świątynia pod wezwaniem Serca Jezusowego, nie była w stanie pomieścić ogromnych tłumów wiernych, to też znaczna część ich pozostała mimo niesprzyjającej pogody przed kościołem skupiona w modłach.

Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz w asyście duchowieństwa, a dobrze zaśpiewany chór „Symfonia” pod batutą utalentowanego muzyka p. Betlejewskiego wykonał bardzo poprawnie kilka pieśni religijnych.

Po nabożeństwie uformował się pochód z zarządem Akcji Katolickiej na czele, w którym wzięły udział ze sztandarami: Tow. Rzemieślników Katolickich, Tow. Robotników Katolickich, Towarzystwo Rybaków, Tow. Powstańców i Wojaków, żeńskie gniazdo Sokola, wreszcie żeńskie i męskie Stow. Młodzieży Polskiej. Na czele postępową orkiestra Marynarki Wojennej, przegrywająca pieśni nabożne. Pochodowi towarzyszyły też tłumy ludności, tak że obszerne sala kina „Morskie Oko”, gdzie odbywała się akademia ku czci Chrystusa Króla, wypełniła się po brzegi słuchaczami. Ze wszystkich katolickich sfer społeczeństwa, z wyjątkiem przedstawicieli władz, urzędów i wszystkich tych matadorów, którzy w rozmaitych galonkach zazwyczaj z wielką pompą obnoszą swoje godności.

Chlubny wyjątek stanowili dyr. Kawczyński, wicekom. inż. Szaniawski i dyr. Linke, którzy jakkolwiek nieco spóźnieni, lecz na uroczystość przybyli. Reszta zaś „oficjów” pospieszyła na otwarcie świetlicy „Strzelca”, gdyż uroczystość ta była im ważniejszą i sympatyczniejszą, aniżeli dzień ku czci Chrystusa Króla. Trudno się oprzeć pokusie, aby nie uwierzyć twierdzeniom wielu rzekomo dobrze poinformowanym, iż wybór dnia na poświęcenie strzeleckiej świetlicy w dniu przeznaczonym ku czci Chrystusa Króla nie był czystym przypadkiem ani zbiegiem okoliczności.

Akademję w „Morskim Oku” zagał prezes gdyńskiej Akcji Katolickiej, rejent p. Ewert-Krzemieniecki. W przemówieniu swem poruszył on ustosunkowanie się nauki, sztuki a przedewszystkiem prasy do Kościoła katolickiego i wiary chrześcijańskiej. Z ubolewaniem i mówca niezdrowe, deprawujące duszę wybujałości dzisiejszej sztuki, zwłaszcza scenicznej i plastycznej, potępił wydawnictwa periodyczne w rodzaju „Tajnego Detektywa” wypacające umysły młodzieży, oraz pisma codzienne, karmiące swych czytelników kryminalnymi lub pornograficznymi sensacjami. Jedno z takich pism rozszerzane też jest niestety i w Gdyni, wśród najmniej uświadomionych sfer tutejszej ludności.

Akcja Katolicka postawiła sobie za zadanie, w myśl wezwania Ojca św. Piusa XI. podjąć bezwzględna walkę z tą szerszącą się zgnilizną moralną i zarazą duchową. Mówca zakończył swe przemówienie odczytaniem rezolucji, która równocześnie uchwalona była przez całe katolickie społeczeństwo w Polsce w dniu uroczystości ku czci Chrystusa Króla.

Rezolucja ta streszczająca wywody mówcy, uchwaloną została jednomyślnie przez aklamację.

Następna część akademii poświęcona była „Dniu Oszczędności”. P. dyr. Kawczyński w zrzeczku nawiązaniu do uroczystości religijnej, wskazał, że tylko naród cnotliwy, wierzący i moralny umie być pracowitym i oszczędnym. Ludzie hołdujący tylko uciechom zmysłowym i szukającym zadowolenia tylko w doczesnych rozkoszach, nie są zdolni do oszczędności. Apelowal więc do duchowieństwa i nauczycielstwa, żeby wśród ludu i dżiatwy wszczepiali zmysł oszczędności.

P. prof. Szulc wygłosił starannie opracowany i zajmujący referat, wykazujący szkodliwość tezauryzacji (chowania) do sienników i pończoch) pieniędzy oszczędzonych, oraz w mocnych słowach potępił tych wszystkich sprze-

dawczyków, którzy oszczędności swe i kapitały lokują w bankach i przedsiębiorstwach zagranicznych z wielką krzywdą a nawet zdradą interesów własnego kraju. Ludzie tych zdradzających tak mało miłości i zaufania do własnego kraju, nazwał on słusznie sprzedawczykami, nowoczesnymi Targowiczami.

Szkoda, że słów tych nie słyszeli rozmaici gdyńscy dyrektorzy i potentaci, nietylko lokujący kapitał w bankach zagranicznych, lecz trwoniący grosz polski w sąsiednich Sopotach i Gdańsku, na mieszkania luksusowe, kabarety i dancingi.

W końcu przemówili jeszcze przedstawiciele rzemieślników i robotników katolickich p. Rataj i p. Zięgiewicz.

Akademję przeplatały produkcjami utworów klasycznych orkiestra Marynarki Wojennej i chór „Symfonia”. Ta pierwsza odegrała bardzo poprawnie trudny dla dętego zespołu polonez Liszta oraz „Stabat Mater” Peregrińskiego, zaś chór odpiewał dwa utwory mistrza Nowowiejskiego p. t. „Króluj nam Chryste” skomponowane umyślnie na tę uroczystość, oraz „Hymn Katolicki”. Na zakończenie muzyka zaintonowała pieśń „Boże coś Polskę”, którą stojąc odpiewali też wszyscy uczestnicy.

Awantury na wiecu socjalistycznym w Lipnie.

Centralny wydział miejski PPS zapowiedział wielkie zgromadzenie chłopskie w Lipnie, na którym przemawiać mieli posłowie Jan Kwapiński, Dorota Kłuczynska, Bronisław Mikołajewski i Zygmunt Piotrowski oraz działacze PPS z Lipna: Balik i Zaborowski.

Starostwo miejscowe wydało zezwolenie na odbycie zgromadzenia. Kiedy jednak wiec się rozpoczął, tłum przybrał groźną postawę wobec organizatorów. Gwizdami oraz krzykami nie pozwolono przemówić żadnemu z prelegentów. To zmusiło władze policyjne do rozwiązania zgromadzenia.

W tej jednak chwili potworzyły się gromady chłopskie, wzbraniające się opuścić salę i grożące prelegentom pobiciem. **Musiała interwenjować policja, używając palek gumowych i bomb łzawiących.**

Awantury trwały blisko półtorej godziny i wreszcie udało się policji opanować sytuację i umożliwić przywód-

com PPS ucieczkę.

Wiec wykazał kompletną utratę, jakichkolwiek wpływów socjalistycznych na chłopów kujawskiego.

Tajemniczy trup na dachu pociągu

Tajemniczy wypadek wydarzył się w pociągu osobowym, który wyjechał ze Lwowa w kierunku Przemysła. W Mszańcu wsiadł do pociągu kontroler kolejowy, Andrzej Robaczyński. Kiedy pociąg wjechał na stację w Cuniowie jeden z pasażerów zauważył, że z okna wagonu splywa krew. O fakcie tym zawiadomił natychmiast służbę kolejową. Konduktor Gawdowicz wszedł na dach wagonu i ujrzał tam rewidenta całego we krwi i nieżywego. Głowa Robaczyńskiego plawiła się we krwi, a całe jego ubranie było poplamione. Również na stopniach prowadzących na dach znajdowały się ślady krwi.

Gdy pociąg zjechał do Gródka Jagiellońskiego, zdjęto zwłoki z wagonu i zawezwano policję. W świetle pierwszych dochodzeń okazało się, że Robaczyński sięgał po dachu jakiegoś pasażera, jadącego na gapę. Do tej pory nie zdołano jednak ustalić, czy rewident zabił się sam, uderzając głową o mostek; przez który przejechali, czy został zabity przez owego pasażera. Za tą drugą ewentualnością przemawiałby fakt, iż przy rewidencie nie znaleziono rewolwery służbowego ani maszyny do rozczaniania biletów. Niewiadomo jednak, czy nie wypadły one Robaczyńskiemu po drodze z kieszeni.

Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny uzur lekarski pełni w dniu 2 i 3 bm. p. dr. Pawlak, ul. Podzamcze 3.

Dyzur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem” przy ul. Paderewskiego.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Carmencita” i „Nocna eskadra”

Stylowy: „Kłątwa rodu mandarynów”

Żołnierski: „Wojennym szlakiem”

Żak: „Bohater chińskiej szpelunki”

Chłopców w wieku ponad 15 lat do sprzedaży ulicznej naszego pisma przyjmie oddział „Dziennika Bydgoskiego”. Inowrocław, Rynek nr. 20, tel. 420.

Redukcja robotników w „Solvay’u”. Jak się dowiadujemy, dyrekcja zakładów „Solvay” w Mławach wypowiedziała pracę kilkunastu robotnikom z powodu braku dla nich zatrudnienia. Jak z tego widać, kryzys gospodarczy stale się jeszcze pogłębia. Co to będzie, gdy zakończy się kampania w cukrowniach kujawskich i setki robotników pozostaną bez pracy i chleba. Nadchodzi ciężki okres zimowy, który skutkiem ogromnego wzrostu bezrobocia może spowodować przykre następstwa. Podobno zdarza się b. często, że redukcje zwykłe dotykają ojców rodzin, kawalerów zaś, a nieraz i właścicieli domów w dalszym ciągu się zatrudnia. Gdzie jest sprawiedliwość?

Baczność, podoficerowie rezerwy! Dnia 3 listopada br. o godz. 20 odbędzie się w sali p. Przybeckiego miesięczne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie. Ważne sprawy.

Kradzież z włamaniem we wsi Kobylnicy. W nocy na 27 października zapomocą wytłoczenia szyby dostali się oni do mieszkania Marjanny Kawczyńskiej w Kobylnicy (pow. mogileński), skąd zabrali całego zabitego wieprza, 2 chustki tureckie i garderobę damską wartości około 300 zł. Ślady pozostawione przez włamywaczy prowadziły w kierunku Piotrkowa Kujawskiego. Pomimo natychmiastowego pościgu szajki nie zdołano ująć.

Tajemnicze podpalenie stoga pszenicy. 27 października w nocy spłonął stóg pszenicy wartości przeszło 5000 zł, własność majątku Zegotki, pow. mogileńskiego. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić, aczkolwiek są poważne przesłanki, że ogień został wniecony przez nieznanego osobnika, który prawdopodobnie obrał sobie stóg za legowisko. Stóg zapalił się od strony przeciwnej kierunku wiatru, co upewnia władze policyjne, że pożar ten został spowodowany przez tajemniczego osobnika, za którym w przyszłości energicznie poszukiwano.

Złodzieje ubezwładnili dzieci. Korzystając z nieobecności właściciela Chudzińskiego w Inowrocławiu, włamali się nocą złodzieje do jego mieszkania, gdzie steroryzowali małe dzieci, zawiązując je następnie w poduszki i pierzyny, poczem zbrali większą ilość rzeczy domowych i garderoby, ułatwiającej się niepoznani. Kilkuletnie dzieci: Bronisławę i Czesławę Chudzińskich znaleziono nad ranem nieprzytomne ze strachu i napół żywe z braku powietrza.

Sposzeni kasiarze. W nocy na 30 ub. m. do kancelarii majątności Więclawice (pow. inowrocławski) włamali się jacyś zawodowi kasiarze, którzy zapomocą t. zw. „raka” rozpruli kasę pancerną, zamaskowaną w jednej ze ścian. Sposzeni przez stróża nocnego nie zdołali na szczęście nic zabrać i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Ceny maksymalne chleba, bułki, mięsa i wyrobów mięsnych w Inowrocławiu.

Prezydent Jankowski ustanawia dla miasta Inowrocławia aż do odwołania następujące ceny maksymalne:

I. Chleb. Cena 1 kg. chleba równa się systematycznie cenie 100 kg. mąki żytniej 65% według notowań giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu plus 18 zł kosztów, wypieku podzielona przez 132 kg. pieczywa. Bułki: Jedna bułka pszenna z mąki pszennej 60% wagi 6 dkg. 5 gr.

II. Mięso: a) wieprzowina z dokładką kości średniego gatunku (za wyjątkiem schabu, karkówki i szynki) 1,50 zł, b) słonina świeża 2 zł, c) sadło 2,10 zł, d) smalec biały 2,80 zł.

III. Wyroby mięsne: a) kiełbasa zwyczajna 1,40 zł, b) salceson zwyczajny 0,90 zł, c) kiszki zwyczajne (kaszanka) 0,60 zł.

IV. Mięso wołowe z dokładką kości (średniego gatunku za wyjątkiem rostbefu, zrazy, polędwicy i grubego żebra) 1,20 zł.

Konkurs uprawy buraka pastewnego w Markowicach.

Staraniem inż. Ciesielskiego zorganizowano w Markowicach (pow. mogileński) konkurs uprawy buraka pastewnego. Z tej okazji odbyło się w Kruszy Duchownej zamknięcie kon-

kursu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. Szydłowski w krótkich, lecz dobitnych słowach omówił przebieg i jakie korzyści osiągnięto z konkursu. W końcowych słowach dziękował konkursistom za ich trud i gorliwą pracę, kładąc nacisk, by nie ustawali w dalszej pracy i w przyszłym roku zorganizowali konkurs uprawy kukurydzy.

Nadmienić należy, iż konkursy takie są bardzo pożyteczne, gdyż pomimo suszy, jaka w tym roku dała się rolnikom we znaki, konkursiści osiągnęli w uprawie buraka pastewnego owocne plony.

Absolwenci szkoły wydziałowej pod nowym zarządem.

W niedzielę 30 października w auli szkoły wydziałowej w Inowrocławiu Koło Absolwentów Szkoły Wydziałowej odbyło swe nadzwyczajne walne zebranie przy udziale okazałej liczby członków i gości.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych jako przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie senjora kupiectwa inowrocławskiego p. Wojkowskiego, a sekretarzem p. Koterskiego, zaś na ławników pp. Szymańskiego i Dombka. Następnie poszczególni członkowie komisji organizacyjnej zdali sprawozdania z dotychczasowej działalności, poczem przewodniczący ustępującemu zarządowi udzielił absolutorjum.

Zkolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Posady - prezes, Kozłowski i Piłachowski - zastępcy prezesa, Koterski - sekretarz, Ługowski - zastępca sekretarza, Kiepiński - skarbnik, Stanisławski - zastępca skarbnika, Batóg - gospodarz. Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: Langner, Mielcarek i Szymański. Sąd koleżeński pod protektorem kierownika szkoły Mazura uzupełniony zostanie na jednym z najbliższych plenarnych zebrań.

Składki członkowskie ustalono jako wstępne 30 gr, zaś miesięczna składka wynosi 20 gr.

W wolnych głosach p. Posady podziękował zebrany za obdarzenie go zaufaniem i wybranie prezesem oraz senjorowi p. Wojkowskiemu za sprężyste przeprowadzenie zebrania.

Chłopiec przejechany przez samochód.

Dnia 25 października został przejechany przez samochód ciężarowy firmy Makowski z Kruszycy chłopiec Stanisław Jagodziński, który został poważnie poraniony.

Samochodem kierował szofer Karol Bednarowicz, który — jak wykazało śledztwo — winny w tym wypadku nie ponosi. Jagodziński krał z wozu buraki, a gdy zauważył to gospodarz, chłopak zaczął uciekać i przez własną nieuwagę dostał się pod koła samochodu.

Echa kradzieży w „Zgodzie” przed sądem w Inowrocławiu.

Przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim w Inowrocławiu była głośna swego czasu kradzież z włamaniem do spółdzielni „Zgoda” w nowocławiu. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech braci: Wiktor, Marjan i Leon Mochowie, którzy do winy popełnienia kradzieży z włamaniem się nie przyznali.

Rozprawa była już trzykrotnie odraczana ze względu na mętne zeznania świadków, którzy — jak wykazała rozprawa — teroryzowani byli groźbami rodziców oskarżonych i w obawie przed zemstą cofali swoje poprzednie zeznania, złożone w trakcie dochodzeń śledczych.

Zarządzona na sali rozpraw konfrontacja świadków z funkcjonariuszami P. P. wyjawiała istotne zeznania świadków, które winę oskarżonym w zupełności udowodniły.

Piękna akademja ku czci Chrystusa-Króla w Inowrocławiu.

Niedziela 30 października br. upłynęła w Inowrocławiu pod znakiem oddania hołdu Chrystusowi-Królowi i propagandzie walki z pornografią i bezwstydem. W obu świątyniach inowrocławskich odbyły się solenne nabożeństwa przy tłumnym udziale wiernych, do których zostały wygłoszone kazania o czci, jaką winniśmy oddawać Chrystusowi-Królowi oraz walce z pornografią i bezwstydem. Na ulicach zaś urządzono publiczną zbiórkę na Akcję Katolicką. Wieczorem olbrzymia sala Parku Miejskiego, przystrojona w sztandary papierkie i narodowe oraz w zieleń, została po brzości wypełniona publicznością, która przybyła na uroczystą akademję, urządzoną staraniem obu miejscowych parafii, poświęconą ku czci Chrystusa-Króla.

Nasampród orkiestra wojskowa 59 pp. pod batutą kapelmistrza Skupińskiego wykonała utwór z „Quo vadis” Nowowiejskiego, poczem

Droga do szczęścia

prowadzi przez los I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej zakupiony w szczęśliwej Kolekturze

„Runo”, Rawicz i Ska Lwów, Akademicka 3.

Bieżąca Loteria przyniesie uczestnikom bogactwo i dobrobyt!

Główna wygrana wynosi obecnie

pełny milion złotych

bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń, który paść musi na jeden los.

Ponadto około 70.000 wygranych i premii na łączną sumę

23.680.000 złotych.

Losy raz wylosowane biorą udział w dalszym ciągnięciu, na jeden los może zatem paść 5 wygranych i premii.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 17-go listopada!

Ceny losów: Czwartka — zł 10.—

Naszym Klientom sprzyja stale

Połówka — zł 20.—

nadzwyczajne szczęście!

Cały — zł 40.—

Zamówienia z prowincji należy skutecznie na blankietach P. K. O. Nr. 406.790, które należy wpłacić zarazem przypadającą należność. Losy wysyłamy też za zaliczeniem pocztowym.

W bieżącej Loterii, która jest najkorzystniejszą z wszystkich dotychczasowych każdy powinien wziąć udział.

Z działalności Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu.

Odbyło się zebranie zarządu miejskiego Komitetu L. O. P. P. na miasto Inowrocław pod przewodnictwem prezesa p. Juenęsta, wiceprezesa p. Leonarda Korusa, sekretarza miejskiego, któremu powierzono funkcje zastępcy skarbnika w miejsce p. Ignacego Lewandowskiego oraz kooptacji p. majora Wojtasiewicza, komendanta placu, w miejsce p. majora Kierskiego, zatwierdzono nowo utworzone wzgl. zreorganizowane miejscowe koła L. O. P. P.

W Inowrocławiu rozpoczął się w tych dniach pierwszy kurs przeciwperytowy dla zakładów miejskich, prywatnych oraz państwowych, w którym bierze udział przeszło 40 uczestników pod przewodnictwem instruktora nauczyciela p. Puchaty.

Zatwierdzono cały szereg rachunków. Dalej przystąpiono do omawiania szeregu spraw, m. in. zajmowano się sprawą zakupu hangaru, sprawą rejestracji, szerzenia i przyznania kategorii lotniska przez ministerstwo komunikacji. Uchwalono wysłać podziękowanie p. generałowi Pałowskiemu, dowódcy O. K. VIII. w Toruniu za przekazanie dalszej subwencji na rzecz budowy lotniska w kwocie 1.500 zł (ogółem przekazał p. generał Pałowski 3.500 zł), przy-

jęto sprawozdanie z dwóch wizytacji lotniska, mianowicie komisji międzyministerjalnej oraz pp. starostów i komendantów PP. z województwa poznańskiego pod przewodnictwem p. naczelnika wydziału urzędu woj. Szczepanowskiego, a wreszcie przyjęto program wydatków bieżących na lotnisko do końca br., które wynosić będą około 8.000 złotych. Przewiduje się jeszcze dalsze mniejsze prace przy budowie lotniska, jak zoranie terenu, przykrycie wapnem defekacyjnym itp.

Po zdaniu sprawy przez skarbnika p. Runowskiego z imprezy p. Kazimiery Rychterówny, uchwalono zakupić wycinanki, przedstawiające model samolotu RWD. 6, na którym to aparacie odnieśli świetne zwycięstwo piloci polscy śp. Żwirko i Wigura, które to wycinanki w porozumieniu z władzami szkolnymi sprzedawać się będzie w cenie 15 groszy wśród młodzieży szkolnej.

Wyjaśnienie w sprawie pożaru w Zwierzchnie pow. Inowrocław.

Okręgowy mistrz kominiarski Stanisław Majewski z Tarkowa prosi nas w imię prawdy o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby kominiarz spowodował pożar jak również nieprawdą jest, że pożar wybuchł zaraz po odejściu kominiarza, natomiast prawdą jest, że w dniu 28. ubm. wysłałem od dłuższego czasu w mem przedsiębiorstwie zatrudnionego czeladnika do pracy zawodowej, który też powierzono mu prace kominiarskie wykonał.

Jak osobiście stwierdziłem, prace kominiarskie uskutecznił o godz. 12,45, zaś pożar wybuchł o godz. 15,10, zatem o 2 i pół godziny później; tudzież jak z wstępnych dochodzeń wynika, otwory kominowe umożliwiające wykonanie prace kominiarskie były po wykonaniu pracy zawodowej ściśle zamknięte nie może być mowy, by w mowie będący kominiarz odpowiadał mi przed sądem za niedbalstwo.

Śledztwo niebawem wykaże, kto był sprawcą pożaru”.

Wypadek czy samobójstwo?

Trzemeszno, dnia 30. 10.

W piątek, 28. ubm. zginął tragiczną śmiercią od kuli rewolwerowej st. posterunkowy PP. Szczepan Musidlowski. O godz. 3 po południu wziął post. Musidlowski w obecności swego 10-letniego syna browning do ręki i zaczął przy nim manipulować. W pewnej chwili padł strzał i Musidlowski padł z przestżelonym na wylot sercem martwy na ziemię. Zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Sprawa tragicznego zgonu post. Musidlowskiego jest zagadkowa. Nie zdołano bowiem ustalić, czy popełnił on samobójstwo, czy też postrzelił się śmiertelnie wskutek własnej nieostrości. Przed kilku miesiącami otrzymał post. Musidlowski nakaz objęcia służby w Łodzi, dokąd jednak wskutek silnego rozstroju nerwowego nie wyjechał. Z dniem 31 października br. został zaś post. Musidlowski przeniesiony w stan spoczynku.

NIEMCZ. Srebrne gody. W dniu 23 października br. obchodził swe srebrne gody starszy zwrótnicy stacji Maksymilianowo i stały nasz abonent p. Piotr Neydl z małżonką Franciszką. Nabożeństwo na intencję jubilatów odprawione zostało w kościele parafjalnym w Osiełsku.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska 19 (telefon 40).

Kino Apollo: Polski film dźwiękowy p. t. „Księżna Łowicka” z Jadwigą Smosarską w roli głównej.

Kino Gry: Największy film świata pt. „Niepotrzebna”.

Kino Orzeł: „X 27” i „W szponach tygrysa”.
Kino Nowości: „Tajemnica Sewastopola” i „Żonka z licytacji”.

Operetka w Grudziądzu. „Jim i Jill” operetka ostatniej doby angielskich kompozytorów, ukaże się w Grudziądzu jedyny raz w sobotę, dnia 5 listopada w pełnym składzie. Rzeczą od 3 miesięcy bawi stolicę swą młodzieńczą werwą i temperamentem, piękną muzyką o motywach współczesnych. Role tytułowe odgrywa Korabianka i Zayenda. Niemalą sensacją będą popisy choreograficzne światowej sławy primabaleriny Marii Martówny i baletmistrza Józefa Ciesielskiego. Pełne chóry i orkiestra i corps de ballet dopełnią pięknej całości. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

Komisja dla badania pojazdów mechanicznych, których ważność dowodów rejestracyjnych upływa z dniem 31 grudnia 1932 r., będzie urzędowała: w Grudziądzu dnia 9. 12. 1932 r. od godz. 10 rano i dnia 10. 12. 1932 r. od godz. 7 rano w gmachu starostwa powiatowego, I. p. W Toruniu komisja będzie urzędowała w dniu 12 i 26 listopada oraz dnia 3, 16, 17, 23 i 24 grudnia 1932 r. Do egzaminu zgłaszać się mogą tylko ci kierowcy, którzy otrzymają pisemne zawiadzenie.

Apel do gniazd sokolich. Przewodnictwo III. okręgu dzielnicy pomorskiej Sokoła w porozumieniu z patronatem S. M. P. apeluje do podległych gniazd, aby w sposób godny wspólnie uczyniono i święcono święto patrona młodzieży św. Stanisława Kostki w dniu 13 listopada br.

Wiec bezrobotnych. Bezrobotni pracownicy fizyczni znajdują się obecnie w bardzo przykrym położeniu, to też zbiegają się oni często, aby wspólnie nad swoim losem radzić. Wiec taki odbył się w ub. piątek w „Tivoli” z udziałem około tysiąca osób. Omawiano szereg bolączek trapiących szerokie masy bezrobotnych. M. in. domagano się zlikwidowania kuchni ludowej i wydawania żywności w naturaljach. Czy projekt taki byłby aktualny, w to musimy wątpić, gdyż poszczególne rodziny otrzymywa-

łyby porcje w tak minimalnych ilościach, że faktycznie rodzina miałaby niewiele z tego pożytku. Ale łatwiej jest coś uchwalić, aniżeli wprowadzić uchwałę w czyn tam, gdzie nic nie ma!

Poświęcenie lokalu Związku Księgowych. W ub. sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Pomorskiego Związku Księgowych. Poświęcenia dokonał ks. Romanowski, poczem prezes związku p. Piątkowski podkreślił w obszernym przemówieniu cel i zadanie związku jako ważnej placówki dla życia gospodarczego. Na uroczystości poświęcenia byli obecni prócz grona członków, przedstawiciele władz i instytucji, a to pp.: starosta Niepokulczycki, prezes izby skarbowej Kossior, prezydent miasta Włodek, marszałek Szychowski, przedstawiciel zarządu głównego Zw. Tow. Kup. Mazur, dyrekcja tegoż związku w osobach pp. Radojewskiego i Niewiakowskiego i inni. Po uroczystości przyjmował zarząd gości skromnym podwieczorkiem w „Barze pod 3 królami”.

Pożegnanie rekruta w Sokole I. Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w ub. sobotę w Leszniczówce uroczyste pożegnanie członków Sokoła I, odchodzących do wojska. Do opuszczającego gniazdo druhowi przemówił w serdecznych słowach prezes W. Banaszak. Po części oficjalnej bawiono się ochoczo.

Kradzieże zgłosili: Guzowska Honorata, zam. przy ul. Hallera 7, kradzież różnych rzeczy domowych wartości 140 zł. Kradzieży dokonano z pomocą wydużenia szyby w oknie. Grajewski Władysław, zam. przy ul. Mickiewicza 18, kradzież worka kawy wartości 76 zł. Klawon Jan, zam. w Sarnowie, kradzież roweru z przed domu przy ul. Brackiej. Kempe Aleksander, zam. w Bydgoszczy, kradzież 5 kilimów ze składki przy ul. Długiej, wartości 1000 zł. Pertka Franciszek, zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 79, kradzież bielizny z pralni, wartości 100 zł. Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał 13-letniego Wacława Grunde, który skradł puszkę „Maggi” z woza na ulicy.

Zabawa policyjna. Policyjny Klub Sportowy urządza wspólnie z Rodziną Policyjną w dniu 5 listopada w salach „Pod Złotym Lwem” zabawę jesienną. Początek o godz. 20. Przygrywać będzie doskonała orkiestra 18 p. ul. Strój wieczorowy. Wstęp na salę tylko za zaproszeniami. O ile kto przez zapomnienie został pominięty, zechce się zwrócić po nie do skarbnika p. Martewicza przy wydziale śledczym.

Z pracy kulturalno-oświatowej.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy odbył w ostatni piątek posiedzenie, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z dotychczasowych prac w nowym sezonie.

Zatwierdzono bogaty program dalszych prac: Następna akademia odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 19.30 w auli gimnazjum klasycznego. We wtorek 15 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie kursu chrześcijańskich nauk społecznych w sali hotelu „Pod Złotym Lwem”. Dalsze prelekcje narazie odbywać się będą co tydzień w czwartek w salce konferencyjnej przy redakcji „Dziennika Bydgoskiego” (Plac 23-go Stycznia 8-10), akademie zaś odbywać się będą co drugi wtorek w auli gimnazjum klasycznego. Dla tych akademii przewidziane są na dalszą przyszłość wykłady: z higieny i o chorobach zakaźnych (dr. Piotr Meyer), o bolszewizmie i komunizmie (b. prokurator mec. Marszałik), o przesładowaniu wierzeń chrześcijańskich

w Rosji (sędzia Raszeja), o nafcie i jej wynalazcy Łukaszewiczu (inż. Grabowski), o kalendarzach polskich (prof. Dawidowicz). Na kursie chrześcijańskich nauk społecznych zostaną gruntownie omówione: historia ruchu chrześcijańsko-społecznego, encyklika „Rerum Novarum” i „Quadragesimo anno” — działalność papieża Leona XIII. i Piusa XI, zasługi duchowieństwa katolickiego w Polsce, szczególnie w b. dzielnicy pruskiej — praca narodowa na Pomorzu w walce o język, wiarę i wolność, technika mówienia, ustrój organizacyjny i dużo innych zagadnień.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje jeszcze redakcja „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu. Pod koniec roku kalendarzowego odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia celem wysłuchania sprawozdania z całorocznej działalności i dla dokonania nowych wyborów.

Święto państwowe w dniu 11 listopada

Celem ustalenia szczegółów programu obchodu święta państwowego w Grudziądzu, ustalono na dzień 11 listopada, zebrał się ub. soboty w sali posiedzeń rady miejskiej przedstawiciele władz państwowych, wojskowych oraz samorządowych z prezesami organizacji miejscowych. Obradami kierował p. prezydent Włodek. Program obchodu przedstawia się jak następuje:

W czwartek 10 bm. o godz. 16 przedstawienie ludowe w Teatrze Miejskim „Obrona Częstochowy”. Godz. 16.30 akademja podoficerska w Domu Żołnierza. Godz. 18.30 capstrzyk. Godzina 20 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim i „Obrona Częstochowy”.

W dzień święta, piątek 11 bm. godz. 10 akademja w Teatrze Miejskim dla szkół powszechnych. Godz. 10.30 msza św. polowa w Małym Tarnpie. Godz. 11.30 defilada obok Izby Skarbowej. Godz. 15 akademja dla żołnierzy w Domu Żołnierza. Godz. 16 akademja w Teatrze Miejskim dla szkół średnich. Godz. 17 akademja dla osób cywilnych i wojskowych w Domu Żo-

łnierza. Godz. 20 przedstawienie w teatrze garnizonowym „Major ułanów”.

Kolejność w pochodzie towarzystw W. F. ustali komenda garnizonu w porozumieniu się z Miejskim Komitetem W. F. i P. W.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do 3 listopada apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Lux i Mars; Wspaniały film „Pieśń nocy” z Janem Kiepurą.

Palace: „Syn Indyj”.

Corso: „Maciste — król cyrku”.

TEATR TORUNSKI.

W środę, 2. bm. o godz. 17 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Pochód duchów”. Ceny najniższe od 30 gr do 1,30 zł.

O godz. 20 „Pochód duchów”. Leg. zniżkowe 33 proc.

Z sytuacji handlu za miesiąc październik.

Sytuacja handlu w Toruniu uległa w miesiącu październiku dalszemu pogorszeniu. We wszystkich branżach notujemy dalszy spadek

Nareszcie baba przyszła do rozumu!



B-B podobno chce zabronić sanatoriom zajmowania dojnych posad.

Trzemeszno.

Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili pp. Stanisławostwo Skowrońscy (ul. Szkolna). Na intencję jubilatów odprawił w katedrze mszę św. ks. wikary Stefan Figas.

Sprawa podpalenia zagrody dla zysku. Przed trybunałem karnym sądu apelacyjnego w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Albertowi Hartfielowi z Ostrowitego pod Trzemeszmem i bratankowi jego Herbertowi Schulzowi. Podsądni zostali skazani w pierwszej instancji na karę więzienia (Hartfiel 1 rok, Schulz na 2 lata) za podpalenie zagrody celem uzyskania premii asekuracyjnej w wysokości 100.000 złotych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Za niedozwolone praktyki. Na wokandzie sądu okręgowego w Gnieźnie znalazła się przed kilku dniami sprawa akuszerki P. Pawłowskiej z Trzemeszna. Akt oskarżenia zarzucał podstępnej uprawianie niedozwolonych praktyk wobec klientek. Oliarą nielegalnych zabiegów Pawłowskiej padła przed 2 lata żona rolnika z Trzemeszna p. P., która oddanie się w opiekę Pawłowskiej przypłaciła życiem. W wyniku rozprawy wymierzył trybunał akuszerce Pawłowskiej karę 3 lat więzienia.

Uroczysta akademja ku czci

Chrystusa-Króla w Toruniu.

Wierni Kościołowi parafianie w święto Chrystusa Króla zebrałi się w niezliczonej liczbie na akademję, by zamaniestować, że stoją zawsze na straży etyki i moralności i brzydzą się tem, co obraża zasady naszej świętej wiary.

Po deklamacjach i śpiewie chórowym, zgromadzeni w pełnym skupieniu wysłuchali pięknego referatu ks. prał. Wysięńskiego na temat „Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku”. Po referacie zebrani uchwalili rezolucję, w której wypowiedzieli walkę wszelkiemu brudowi tak w druku, jak i w obrazku. Poza tem zwrócili się do województwa, aby ono poinformowało rząd, że Pomorze, które jest w 99% chrześcijańskie, uważałoby każdy choćby najmniejszy zamach na odpoczynek niedzieli i świętą za największą obrzę szych uczuć religijnych i patriotycznych.

Na zakończenie akademji odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga”.

Odezwa do rolników!

W dniach 6—13 listopada rb. organizacje rolnicze postanowiły urządzić na terenie całej Polski „Tydzień Rolniczy”, mający na celu uświadomić wszystkie warstwy społeczne o nędzy wsi polskiej oraz zwrócić uwagę czynnikom rządowym, że dalsza polityka, mająca na celu przetrwanie, a nie radykalną pomoc rolnictwu, może zniszczyć znaczną część gospodarstw rolnych i osad.

W „Tygodniu Rolniczym” winni wziąć masowy udział wszyscy członkowie Kolek Rolniczych i spółdzielni rolniczych oraz pokrewnych związków rolniczych. Niech nikt z rolników nie ociąga się z wzięciem udziału w tych zebraniach.

Na tych zjazdach winni rolnicy, biorąc pod uwagę doniosłą rolę, jaką rolnictwo odgrywa w

życiu gospodarczym i społecznym państwa, doprowadzić do jednolitego stanowiska w swych słusznych żądaniach, domagając się równowagi w życiu gospodarczym państwa oraz kroków decydujących ze strony władz państwowych.

Zjazdy te również winny wzmocnić rolnictwo organizacyjnie i stworzyć w nich siłę jednolitą.

Przestrzegamy, że na tych zebraniach nie może być demagogii, nie może być wystąpień wiecowych. Masowe wystąpienia rolnictwa winny cechować poważny nastrój i zrozumienie obecnej groźnej sytuacji.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Do wszystkich ziemianek, właścielek i rolników pow. bydgoskiego.

Komitet powiatowy Tygodnia Rolniczego urządził zjazd wszystkich organizacji rolniczych powiatu w Bydgoszczy dnia 6 listopada 1932 r. o godzinie 14 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. W programie m. in. referat pt. „Obecna sytuacja rolnictwa w państwie a ostatnie dekryty rolnicze p. Prezydenta RP.” (prelegent p. Juliusz Dudziński, członek rady głównej W. T. K. R.) oraz dyskusja.

Komitet powiatowy Tygodnia Rolniczego apeluje do pp. prezesów i członków powyższych wszystkich organizacji o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zjeździe, a to celem zadookumentowania swej siły organizacyjno-zawodowej.

Suchola.

Występ Teatru Wielkopolskiego. Teatr Wielkopolski z Poznania wystawił w Browarze znakomita krotowidła „Ułani księcia Józefa”. Występ cieszył się liczną frekwencją publiczności.

Osobiste. Pobłogosławione zostały związki małżeńskie pomiędzy p. Antonią Piszorówną, córką tuł. kupca a p. Władysławem Heringiem, synem st. sekretarza wydziału powiatowego i p. Martą Szewinówną z Bysławia. Młodym parom „Szczęść Boże!”

Kościierzyna.

Śledztwo przeciwko Kosznikowi umorzono. Toruński sąd apelacyjny umorzył śledztwo przeciwko M. Kosznikowi z Zielonina (pow. kościerski), oskarżonego o otrucie swych żon. Śledztwo nie potwierdziło bowiem stawianych Kosznikowi zarzutów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1932 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Dzień Zaduszny.
Jutro: Huberta.
Wschód słońca o godzinie 6.57.
Zachód słońca o godzinie 16.30.

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne naogół duże z przelotnymi opadami w postaci deszczów lub deszczu ze śniegiem.

Chłodno, nocą przymrozki.
Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.



DYŻURY APTEK

w czasie od 31. X. do 1. XI. 1932 roku:

- 1) Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, tel. 204.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcji prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę (Dzień Zaduszny) o 8-iej wieczorem dana będzie sztuka historyczna E. Bośniackiej „**OBRONA CZĘSTOCHOWY**“.

W czwartek „**JIM I JILL**“ skapana w blaskach poezji, owiana czarem sentymentu komedia muzyczna.

Szczurkiewicz w Teatrze Miejskim. Coraz bardziej ożywiona działalność artystyczna naszego teatru chce zapoznać publiczność z arcyznaczącym twórczym wysiłkiem klasy pozyskała na kilka zaledwie występów wielkiego artystę oraz długoletniego i zasłużonego dyrektora Teatru Polskiego w Poznaniu Bolesława Szczurkiewicza. Znakomity gość wystąpi w ostatniej komedii Morstina pt. „**DZIKA PSZCZOŁA**“. Wartość sztuki, którą znawcy teatru będą mieli możność ocenić w najbliższą sobotę, dnia 5 bm. poprzedza próba ogólna na scenie warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej, na której sztuce tę dano nawet na otwarcie bieżącego sezonu.

Godziny urzędowania w władzach i urzędach państwowych w okresie od dnia 1 listopada do dnia 31 marca trwają od godz. 8-iej do godz. 15-iej, w soboty od godz. 8-iej do godz. 13.30.

Na pomnik Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu złożony w kacie kościelnej p. Laurentowski 10,05 zł, zebrane na uczenie weselnej p. Kordana.

Z Komitetu Rodzicielskiego przy państw. gimn. humanistycznym w Bydgoszczy. W niedzielę, 6. bm. o godz. 17 odbędzie się walne zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego przy państw. gimnazjum humanistycznym w auli zakładu. Na porządku obrad m. in. uchwalenie absolutorjum dla ustępującego zarządu i wybory.

Szkoła rolnicza w Bydgoszczy. Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy, ul. Nowodworska nr. 11, donosi, że w dniu 3 listopada br. o godz. 8-iej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

KONCERT-RECITAL.

Jan Kubelik.

Wirtuoz, u którego moment techniczny odgrywa rolę tak wyborną, że w odtwarzaniu dziele wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy, z wielką oczywiście szkoda dla pierwiastka duchowego. Technika gry na skrzypcach doprowadził Kubelik do masywności wprost perfekcji. Flażolety, rzykowne, biegurki palcowe, gra akordowa, wszystkie najtrudniejsze problemy lewej i prawej ręki pokazuje on z niezwykłą pewnością i swobodą bez najmniejszego wysiłku. Słuchacz, z zapartym oddechem śledzi błyskawiczne poruszenia rąk i palców wirtuoza, zapominając często o tem, że znajduje się przecież na koncercie, gdzie należy raczej słuchać, niż patrzeć.

Program koncertu obejmował prawie wyłącznie utwory, technicznie bardzo trud-

Nominacje w sądownictwie bydgoskiem.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej w sądownictwie bydgoskiem otrzymani nominacje:

Podprokurator sądu okręgowego dr. **Tadeusz Kulakowski** został mianowany sędzią okręgowym w Bydgoszczy; naczelnik sądu grodzkiego w Bydgoszczy p. **Benon Pogoda** mianowany został sędzią okręgowym w Bydgoszczy;

asesorzy sądowi w sądzie grodzkim w Bydgoszczy pp. **Preczyński** i **Joachimowski** otrzymali nominację na sędziów grodzkich. Poza tem sędzia grodzki w Łobżenicy p. **Gajewski** mianowany został sędzią okręgowym w Bydgoszczy oraz przydzielony został do sądu okręgowego w Bydgoszczy były naczelnik sądu grodzkiego p. **Woltyński**.

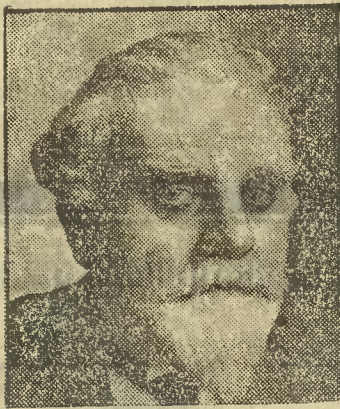
BYDGOSKI KLUB WIOŚLAREK

urządza w niedzielę dnia 6 bm. w sali Pod Orłem

DANCING Z NAGRODAMI

Początek o godzinie 8-mej.

Nowy premier Jugostawji.



Misję utworzenia nowego gabinetu w Jugostawji otrzymał Balugicicz, dotychczasowy poseł w Berlinie. Nominacja jego jest równoznaczną z odstąpieniem od dotychczasowych metod dyktatorskich, jakim państwo to było dotychczas rządzone.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych h. mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej „**Franciszka-Józefa**“ osiąga się łatwe wypróżnienie. Zadać w apt.

Kupujcie wyroby krajowe! Przechodzący przez Stary Rynek mogli zauważyć bogato zaopatrzone okna wystawowe w firmie Z. Przybyłowicz, Stary Rynek 25. Każdy kupujący w tej firmie wychodzi z pełnym zaufaniem i zadowoleniem. Firma Z. Przybyłowicz jest nawskroś chrześcijańską i prowadzi wyłącznie tylko wyroby krajowe. Kupujcie wyroby krajowe w F-a Z. Przybyłowicz, Stary Rynek 25.

Związek Urzędników Miejskich złożył w dniu 28-go bm. 20 zł na rzecz funduszu piesienia pomocy bezrobotnym w miejsce kwiatów z okazji imienin wiceprezydenta miasta! p. dr. Chmielarskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Obrona Częstochowy“

widowisko historyczne w 7 odstonach Juljana Moersa.

Jasnogórski jubileusz minął w sierpniu. Zrozumiała rzecz, że w tym miesiącu niepodobna teatrowi wysunąć na scenę boje częstochowskie. Zatem jubileuszowi dzieje się zadość w jesieni.

Rzecz zbrojna i zdrowa — przeto po linii propagandy etyki katolickiej; nadto hołd patriotyzmowi przodków. Tyle przyczyn składa się na powodzenie sztuki, i tylko od społeczeństwa zależy, by ono było, bo Teatr nasz zrobił swoje — z ogromnym nakładem pracy i wydatków.

Dla ciebie, polska Bydgoszczy! Zaczniemy od najefektowniejszej strony! Górą Krassowski! Twierdza jasnogórska z kościołem godne wszechpolskiej wystawy; kaplicą również z pietyzmem wzniesiona.

Pomysł reżyserski sięgnął aż do orche-

ne. Najwięcej estetycznych wrzeseń przysporzyć mogła słuchaczom piękna „Szkoła Fantazja“ Brucha, której wysoka wartość artystyczna pozwalała na chwilę odwrócić uwagę od problemu technicznego. Wdzięczny natomiast teren do technicznego popisu przedstawiał koncert Goldmarka, arcytrudna „Campanella“ Paganiniego, lub wreszcie „Tarantella“ Kubelika.

Publiczność (znowu licznie zebrana) przyjmowała koncertanta owacyjnie, okazując szczerą podziw dla jego kunsztu.

Szkoda jednak, że w grze Kubelika odczuwa się tak wyraźnie ową dysproporcję pomiędzy wirtuozem, a artystą, która w dużej mierze obniża wartość jego sztuki i która sprawia, że Kubelik unie wprowadzić chwilowo oślnię słuchacza, ale gra jego nie pozostawia po sobie głębokiego i trwałego wrażenia.

Akompanjował wzorowo prof. Alfred Holeczek.

All. Rösler.

stry: każde miejsce murów i wałów obsypane mrowiem zbrojnych, ażeby szturm był jak najprawdziwszym.

Mamże wyliczać hojną obfitość barwnych strojów staropolskich i koletów szwedzkich, podgolonych czupryn i peruk, szabel i zbroic, huku armat i podniosłych słów otuchy wśród grozy wojennej? Zastępie więcej tego niż autor może pożądać! I Sienkiewiczowska cząstka z „Potopu“ przysłużyła się reżyserji. Żeby tylko uświetnić, ubarwić, oczy widzów nasycić!

Są i białogłowy, a jakże! I matrony i mieszczyki i te najidealniejsze o stałem sercu i wielkim patriotycznym duchu dziewczęta, tak podobne do Oleńki Billewiczówny.

Podkład chlubnej w naszych dziejach obrony stanowi bohaterstwo niezwykłe, związane z wiarą w pomoc Najświętszej Panny, którą nieszczęśliwy król Jan Kazimierz potem na Królową Korony Polskiej uroczystie uprosił.

Kordecki! Naród uznał go za proroka. Rzeczywiście trzeba było zaparcia się proroków, by wśród tak okropnych warunków nie oddać polskiej „Arki przysiężca“ w ręce innowierców.

P. Bogusławskiego spotkał zaszczyt pokazania nam wzniosłej postaci księdza-obroncy. Kreaćja zewnętrznie jak i w wykonaniu roli znakomita, budząca błogi nastroj, szacunek i wdzięczność za przypomnienie chwalebnej działalności polskiego duchowieństwa — które miłość ojczyzny potęgowało miłością Boga.

Prawdziwy młody rycerz bez skazy, gotów najukochańszą istotę porzucić dla sprawy narodowej, imiennik pogromcy Szwedów, Czarniecki Piotr dostał się w dobre ręce p. Wilamowskiego. Z p. Wasilewską (Anną Zamojską) tworzył wymarzoną parę, jaką tylkroć spotkaż w polskich historycznych powieściach. Nietylko wdziękiem, powagą, szlachetnością rysów oblicza ujmowała p. Wasilewska, ale wielkością duszy Anny. Biło od niej czelgodne namaszczenie niezłomnej patriotki, Spartanki ze słodyczą Polki w stowach.

Magnatka polska bardzo dobrze zilustrowała p. Dybicharska zarówno strojem jak i naznaczeniem charakteru dumnej pani.

JAZ



Francuski budzik precyzyjny

zł. 20

Wszędzie do nabycia.

Roczne walne zebranie B. T. W.

odbędzie się w piątek, dnia 4-go listopada 1932 r. wieczorem o godz. 7,30 w sali hotelu Lengninga w Bydgoszczy, przy ulicy Długiej 37. Na porządku obrad m. in. sprawozdania zarządu, wybory, itd.

Nowa ustawa o kosztach sądowych. Z chwilą wejścia nowego kodeksu postępowania cywilnego, oraz prawa o sądownictwie egzekucyjnym, to jest z dniem 1 stycznia 1933 r. wchodzi również w życie nowa ustawa o kosztach sądowych, obowiązująca na całym obszarze Rzeczypospolitej w jednolitym tekście. Pp. naczelnik sekretarz sądu okręgowego w Bydgoszczy Szulc, oraz sekretarz tegoż sądu Więckowski opracowali komentarz do wymienionej ustawy kosztowej, który nadto zaopatrzą w tabelę, zawierającą każdą część przypadającej opłaty do 50.000 zł, oraz alfabetyczny spis rzeczowy, znacznie ułatwiający stosowanie ustawy w praktycznym życiu, przyczem wiele zyska ekonomika czasu. Nakład książki tej ograniczyli jednak do ilości zamówień od których też zależna jest jej cena, nieprzewyższająca w każdym razie 3 zł. Obejmować ma również nową takse wynagrodzenia dla komorników sądowych i biegłych, fungujących przy egzekucjach, o ile wydana zostanie w czas, przez miarodajne władze.

Kto więc, czy to z tytułu zajmowanego stanowiska, lub też innego powodu potrzebuje nową ustawę o kosztach sądowych, niechże jak najrychlej skieruje zamówienie do wydawców.

Ks. kanonik Prądzyński w Poznaniu, sekretarz generalny Komitetu budowy pomnika Serca Jezusowego, otrzymał zaszczytną nominację prałata domowego Ojca świętego.

Baczność, akuszerki! Dziś dnia 2. bm. o godz. 5 po południu w szkole imienia Sienkiewicza posiedzenie z udziałem lekarza powiatowego.

Idź po butki do Piernika (20245) i po lampy tylko do **SWIETLIKA** teraz ul. Gdańska 27.

P. Skalski zbyt wiele starał się wlać w postać męcznika Zamojskiego, który w opracowaniu autorskim na to nie zasługuje. Wszak chwycie się, chce podpisać kapitulację, to znów zapala się pod wpływem ks. Kordeckiego. Te chwile słabości odbierają mu blask podniosłości, więc szkoda dla tej figury wyrazu twarzy, godnego jakiegoś patrycjusza, szkoda patosu dla pierśi niebohaterkich.

Najudatniejszą postacią żołnierską zaprezentował p. Tatariewicz. Boję się obsypać go pochwałami, by się nie popsuł, albo nie zwał z naszego pedwórka, ale muszę stwierdzić, że to niby Ketting z temperamentem Kmicica.

Natomiast p. Kwaskowski, który tak dodatnio zjawiał się w poprzednich występach z szóstym krzyżykiem, był niestety i w roli Wrzeszczowicza charłampowaty. Taki zdrajca musi mieć tupet, latające oczy, gromki głos i lizusostwo. Vide „Potop“!

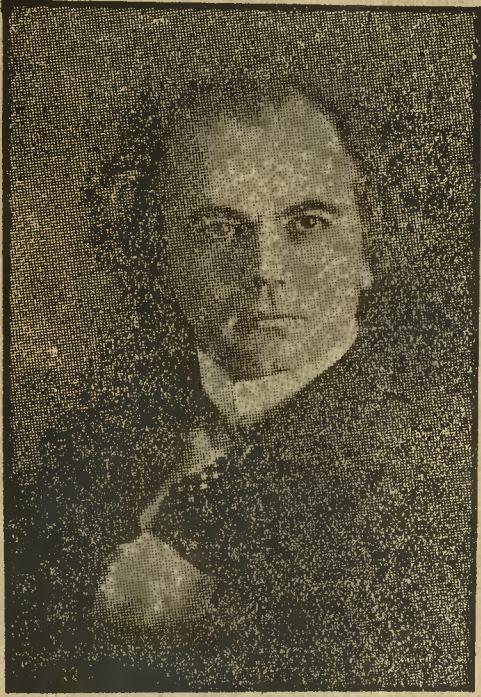
Na młodego Adolfa w sam raz dobrano p. Dzwonkowskiego, czuć wszakże nowicjusza, który nie umiał pohamować pierwszego rozpedu. Dalej już szło zupełnie gładko. Jest wielka nadzieja, że p. Dzwonkowski w bydgoskiej szkole scenicznej wyrośnie na zrównoważonego, tegiego artystę.

P. Cybulskiemu poszło nader składnie, jak również i p. Koreckiemu. Wogóle szwedzki obóz żołnierszczyzny gorował nad szlachtą z Jasnej Góry. Bo też ta fatalna moda podgolonych czupryn! Wolę już peruki — przynajmniej na scenie. Jeden Stefan Czarniecki wywarł wrażenie dzięki postawie i wzrostowi p. Cirina. Mnichy udatne. O. Bonifacy — Przebiński miły paulin. Jedrus — Łukowska jeszcze miłsza.

Wyobrażam sobie, co to będzie za uciecha dla naszych młodych zapaleńców, którzy wprost pożerają Sienkiewicza, ujrzed na scenie mnóstwo osób podobnych do owych z epoki „Potopu“. Sypną się roje ze szkół męskich — to pewna, a z żeńskich może tembardziej. Rzemięsto żołnierskie naci młódz bez różnicy płci. O pokoleniu dojrzałem nie mogę rzec nic pewnego; podobno źle rozumiały pacyfizm się szery. Ale chyba nie tu na krańcach zachodnich, gdzie mamy powody wołać: „Czuj duch!“

„Król skrzypków” w Bydgoszczy.

Wywiad współpracownika redakcji „Dziennika Bydgoskiego” z Janem Kubelikiem.



*Wywiad z Janem Kubelikiem
w Bydgoszczy*

Bydgoszcz, dnia 30. 10. 32.

Kubelik — nazwisko to fascynujące, podobnie jak nazwisko Paganiniego. Nicolo Paganini — jak wiadomo — był najwybitniejszym genjuszem skrzypcowym 19-go stulecia. „Największy skrzypek wszystkich czasów” zwykło się mówić, wspominając o Paganinim. Takie talenty zabłysną raz na sto lat...

„Paganinim XX-go wieku” przewano mistrza Jana Kubelika, wybitnego przedstawiciela pobratymczego narodu czeskiego. Bezsprzecznie — to król techniki skrzypcowej! Prawdziwy akrobata — ekwilibrysta na swym instrumencie. Po wielkich triumfach międzynarodowych we wszystkich pięciu częściach świata, przybył ubiegłej niedzieli i do Bydgoszczy. Wystąpił z koncertem w Teatrze Miejskim. Karłowatymi przyborami olśnił audytorjum do tego stopnia, że poprostu zasugerował słuchaczów, szczególnie w arcytrudnej kompozycji Paganiniego „Campanella”.

Po koncercie udało się współpracownikowi naszego pisma uzyskać krótki wywiad u „króla skrzypków”.

Kubelik, to człowiek raczej małego, niż średniego wzrostu. Uderza przedewszystkiem jego fizjognomja: twarz niezwykle uduchowiona, czoło wysokie, bardzo wyniosłe. Tak właśnie wyobraża sobie ogół głowę genialnych artystów — muzyków.

Po spożytym przez Kubelika obiedzie w restauracji hotelu „pod Orłem”, podchodzę doń i witam go jako reprezentant największego pisma na Pomorzu. Kubelik chętnie służy mi odpowiedziami na postawione mu pytania. Po polsku nie mówi, natomiast doskonale włada językiem francuskim i niemieckim. Ze swoim nieodstępnym towarzyszem, który akompanjuje mu na fortepianie, prof. Alfredem Holeckem, rozmawia w języku ojczystym t. zn. po czesku.

Marynarz z Koronowa.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.
Nr. 72.



Julek Lewandowski. Lat 4. Miejsce urodzenia: Koronowo.

— Jakie mistrz zamierza odbyć tournée koncertowe w najbliższej przyszłości?

— W poniedziałek występuję z koncertem w Toruniu. Następnie udaję się do Wrocławia, Berlina, Hamburga, a potem przez morze do Palestyny i Egiptu.

— W jakich polskich miastach grał pan ostatnio?

— W Warszawie, Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Poznaniu, Łodzi, Częstochowie i Kaliszu. A propos Kalisza. W sobotę wieczorem występowałem tam, spóźniłem na pociąg, tak, że w poczekalni dworcowej czekałem przez kilka godzin na pociąg następny, który był strasznie przepełniony. Przez całą drogę do Bydgoszczy stałem w pociągu i po zupełnie nieprzespanej nocy, zajechałem zbity dziś o godz. 10 rano do Bydgoszczy. Mimo pewnego zmęczenia odżyłem znowu i czułem się rzeźki podczas koncertu w Teatrze Miejskim. **Gdy biore skrzypce do rąk, czuję się zupełnie innym** — to poprostu dla mnie eliksir życia...

— A jeżeli chodzi o publiczność polską, kochająca muzykę — które z miast polskich najlepsze zrobiło na mistrzu wrażenie?

— Lubię mówić tylko prawdę, przez co mam oczywiście dużo nieprzyjaciół, więc powiem panu redaktorowi: **Poznań i Byd-**

goszcz najbardziej mi zaimponowały.

— Bardzo mi to pochlebia jako rodowitemu Bydgoszczaninowi — ale gdzie mistrz czuje się najszczęśliwszym? Przypuszczam, że na sali koncertowej...?

— C tak — mówi rozpromieniony Kubelik — **przedewszystkiem na sali koncertowej** i przy biurku, gdy mogę tworzyć partyturę.

— A pańskie kompozycje, mistrzu? Dlaczego pan nam nie zagrał pięknej i słynnej „serenady Kubelika”?

— Przedewszystkiem nie jest to mój własny twór, owa „serenada Kubelika”; napisał ją dla mnie i dedykował mi ją Franciszek Drdla. Ja zaś serenadę tę **puściłem tylko w świat**. Dużo komponuję ostatnio utwory muzyczne.

— Jak długo myśli pan jeszcze podróżować po świecie?

— Jeszcze 13 lat. Liczę obecnie lat 52 i czuję się bardzo młodym. Przez trzydzieści zaś lat odbywam już tournée koncertowe po wszystkich niemal krajach świata.

— Czy niezwykle talent muzyczny przebiega się w pańskiej rodzinie?

— Proszę pana, mam bardzo liczną rodzinę, stale zamieszkałą w Pradze. Ogółem „dorobiłem się” siedmiorga dzieci, z których wielkie zdolności muzyczne odziedziczyli

Konkurs „Dzien. Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko

Nr. 73.



Wiodek Czeakała, lat 6 i jego siostry Grażynka, 4 lata i Oleńka 2 lata. Zbadzewo, powiat Leszno.

Dwa wypadki samochodowe w Bydgoszczy.

Głuchoniemi najechani przez samochód. — Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Wczorajszej niedzieli około godz. 11.30 w nocy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy narożniku ul. 20 Stycznia i Aleja Mickiewicza. Przez ulicę zamierzali przejść **małżonkowie Schumann**, zamieszkał przy ul. Dąbrowskiego 35, znajdując się w drodze do domu. Małżonkowie, o boje głuchoniemi, nie zauważyli nadjeżdżającego samochodu, taksówki nr. 85. Szofer dawał sygnały, nie przypuszczał jednak, żeby małżonkowie tego nie usłyszeli. Nagle Schumannowie dostali się pod koła taksówki. Przerażony szofer zatrzymał samochód. Wydobyto z pod wozu małżonków, przyczem okazało się, że Leon Schumann **złamał sobie nogę, żona jego natomiast odniosła ogólne potłuczenie ciała.**

Zawezwane pogotowie ratunkowe od-

wiozło małżonków do lecznicy miejskiej. Leon Schumann pozostał w szpitalu, natomiast żonę po zaopatrzeniu ran zawieziono do domu.

Drugi wypadek miał miejsce dziś, w poniedziałek o godz. 6.45 przy ul. Gdańskiej, w pobliżu hotelu Pod Orłem. Szofer reżnika Bonina najechał na pracownika tramwajów 47-letniego **Antoniego Matuszewskiego**, zamieszkałego przy ul. Toruńskiej 33. Matuszewski zajęty był pracą przy szynach, gdy nagle najechał na niego samochód. Pogotowie ratunkowe odwiezło Matuszewskiego do lecznicy miejskiej. Prześwietlenie rentgenowskie wykaże, czy Matuszewski złamał sobie nogę. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku narazie nie ustalono.

1.000.000 złotych!

Miljon złotych, jak to pięknie brzmi. Jaka to kolosalna suma dla każdego, chociażby nawet bogatego. W obecnych ciężkich czasach, przy obecnym stanie gospodarczym kraju, iluż to ludzi pomóc może jeden milion złotych. Iluż to ludzi westchnie, gdy im się wspomni o miljonie złotych. Miljon złotych to zaczerpnięta królewna z bajki. Miljon złotych — zdawałoby się — jest tylko marzeniem i snem. A jednak przy silnej woli i chęci milion złotych przestaje być snem i marzeniem a staje się rzeczywistością. Miljon złotych zdobędzie każdy bardzo łatwo kto weźmie udział w grze 26-ej Loterii Państwowej, której plan został zupełnie zreformowany. Ciągnięcie I-szej klasy rozpoczyna się już 17. bm. i trwa pięć dni. **Cena ¼ losu tylko 10 złotych, które niko-**

zrujnować nie mogą, natomiast kolosalne szanse wygrania przeistoczyć mogą marzenia o miljonie złotych w rzeczywistość. Więc dla dobra swego i swoich najbliższych każdy powinien zaopatrzyć się losem 26-ej Loterii i tym tylko solidnym i uczciwym sposobem zdobędzie upragniony milion złotych.

Pamiętajmy więc, że nie za górami, nie za lasami szczęście się znajduje, ale tu blisko w Bydgoszczy, przy ulicy Pomorskiej 1 w największej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, która słynie z tego, że w każdej loterii, w każdej klasie tworzy nowe zastępy bogaczy. Zamiejstowym kolekturą „Uśmiech Fortuny” wysła losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając blankiet nadawczy P. K. O. celem bezpłatnej przesyłki należności.

przedewszystkiem **18-letni mój syn Rafael** oraz córki **Mary i Anny**. Cała ta trójka kształci się w muzyce i pisze własne kompozycje, robiąc wielkie postępy. Dwie inne córki mają **wybitny talent malarski**; poza tem jedną córkę wydałem zamaż do Ameryki.

— Jaką wartość przedstawiają pańskie skrzypce?

— Są to jedne z trzech lub czterech najcenniejszych skrzypiec Stradivariusa, jakie jeszcze mamy na świecie. Wartość moich skrzypiec ocenia się na **100.000 dolarów**.

— Dużo już pisano o tem, że mistrz przez inflację stracił cały swój miljonowy majątek. Ile w tem jest prawdy?

— Istotnie straciłem bardzo dużo, ale wolę o tem nie wspominać. Praca daje mi zapomnienie tego wszystkiego i pełne zadowolenie.

Praca jest dla Kubelika wszystkim. Mimo zmęczenia i nieprzespanej nocy sięgnął w swym apartamencie w hotelu „pod Orłem” do skrzypiec i ćwiczył, ćwiczył jeszcze przez dwie godziny. I tak codziennie. „Praca jest dla mnie wszystkim!”

Alii

Szwarcówka, pocałunek i magiśtrał.

Ludzie stanowczo przesadzają, twierząc, że tylko oni posiadają inteligentne urządzenia społeczne. Nic podobnego. Właśnie w tych dniach odbył się ogólnokrajowy kongres bakterij chorobotwórczych. Coprawda, nie można powiedzieć, aby zjazd dopisał na całej linii. Zawiodła przedewszystkiem delegacja trądu z Prus Wschodnich, a następnie nie stawili się przedstawiciele cholery i dżumy z Rosji Sowieckiej. Jeżeli chodzi o reprezentację krajową, to kongres był wyjątkowo pomyślnie obsesany, zważywszy świetnie wybrany termin otwarcia kongresu — jesień.

Rej wodziły bakterje tyfusu brzuszego i plamistego, choć początkowo chciały zjazd zmajoryzować bakterje grypy. Takie bakterje dr. Nocha powoływały się na swe załawnione prawa krajowe, ale zostały przegłosowane.

Po mowach powitalnych i odczytaniu deklaracji ideowej, zapowiadającej wszystko najgorsze rodzajowi ludzkiemu, ogłoszono wyniki ciekawej ankiety, rozpisanej między wybitnymi osobnikami bakterjalnymi jeszcze podczas zeszlornocznego kongresu. Pierwszem i głównem zapytaniem ankiety było, jaki rodzaj czynności ludzkiej bakterje uważają za najbardziej korzystny dla zapewnienia bytu następnym pokoleniom, zważywszy kryzys bakterjalny, spowodowany postępowaniem higieny.

Wyniki były następujące:

I-sze miejsce — konsumpcja papierosów t. zw. „szwarcówek”, zważywszy wybitnie antyhigieniczne sposoby ich produkcji, oraz środowisko, w którym one bywają fabrykowane: piwnice, strych, suteryny, przedłużone izby mieszkalne, gdzie z powodzeniem grasują choroby i t. p. Podkreślono szczególnie korzystną okoliczność, a mianowicie, że papierosa — szwarcówkę, naładowanego bakterjami, konsument bierze wprost do ust, co oszczędza bakterjom wiele fatygi.

II-gie miejsce — przyznano pocałunkom, zwłaszcza o ile całuje się mało znane osoby.

III-cie miejsce wodociągom magiśtrałkim w Warszawie, gdzie bakterjom udało się pozabawić stolicę na pewien przeciąg czasu wody.

Ostatecznie rezolucja zjazdu stwierdziła, że wobec powyższego bakterje nie powinny się poddawać uczuciom pesymizmu, a poprostu skierować w dwójnasób swe dotychczasowe wysiłki w wyżej wymienionych kierunkach.

(21093
A. M. D.

Ta ma szansę.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)
Nr. 74.



Hala Komorowska. Siedmiolatka. Bydgoszczanka.

Radca Roman Stamm wybrany wiceburmistrzem miasta Chojnic.

Z Chojnic donosi nasz korespondent: W poniedziałek 31 ubm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym wybrany został radca Roman Stamm wiceburmistrzem Chojnic. Wybór odbył się kartkami. Radca Stamm wybrany został jednogłośnie, co świadczy o wielkim zaufaniu, któremu darzy go nie tylko rada miejska, lecz całe społeczeństwo Chojnic. Należy on do czołowych działaczy chrześcijańsko-społecznych na naszym terenie i jako taki położył wielkie zasługi dla dobra społeczeństwa.

Niemniej zasłużona jest jego żona małżonka, która całe swoje życie poświęciła pracy dla ubogich, pracując nader intensywnie w Towarzystwie Pań św. Wincencego a Paulo. Zna ją każdy biedny miasto Chojnic, których nigdy dotąd jeszcze nie opuściła.

To też społeczeństwo z wielką radością i szczerem zadowoleniem przyjęło wybór p. Stamma na wiceburmistrza. Wielkie zasługi położył p. Stamm około rozwoju Chrześcijańskiej Demokracji, której jest gorliwym członkiem.

Katastrofa samochodowa.

Nasz korespondent donosi nam z Kamienia Pomorskiego:

Na szosie Kamień Pomorski—Sępólno wydarzyła się katastrofa samochodowa, która omal że nie spowodowała śmierci jednej osoby. W chwili, kiedy samochód osobowy p. Kaminera z Kamienia znajdował się na szosie za Kamieniem, nagle odmówiła kierownica posłuszeństwa i kierowca stracił panowanie nad samochodem, który w jednej chwili znalazł się w rowie szosowym przewrócony. Zanim kierowca i jeden

pasażer samochodu zdołali się w sytuacji zorientować, spostrzegli leżącą na czasie kobietę z ranami na głowie i silnie krwawiącą. Była to ofiara wypadku samochodowego. W chwili bowiem, kiedy samochód wpadał do rowu, przejechał ową kobietę, która odniosła poważne rany. Jest nią niejaką Małecka, żona rolnika z Płocicza. Odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala w Sępólnie. Szofer i pasażer wyszli z wypadku bez szwanku.

Dalsze aresztowania poborowych aferzystów.

Toruń, 1. 11. W toku dochodzeń udało się wyłowić dalszych współników akcji poborowej (wolsteinowskiej). W związku z tem przytrzymał Stanisława Pepińskiego (Franciszkańska 9) oraz Erdmanna Fryderyka, rolnika z Otłoczyna. Wspomnianych oddawiono do dyspozycji żandarmerji w Toruniu.

Dalsze śledztwo w toku.

Ze sportu.

TURNIEJ ZAPASNICZY W POZNANIU skończył się porażką Szteker.

W poniedziałek Szteker w 19-ej minucie pokonał Schwarza, a Badurski po godzinnej walce Bielicza. Brutalna walka Rosjanina Gromowa z Pendeltonem zakończyła się porażką Rosjanina.

Wczoraj odbyły się tylko dwa spotkania finałowe. Po 39-minutowej walce Amerykanin Pendelton zwyciężył Szteker i zdobył mistrzostwo Polski i pierwszą nagrodę. Drugie miejsce zajął Szteker, 3) Schwarz, 4) Gromow.

Życia towarzysystw.

Stowarzyszenie właścicieli kiosków. Plenarne zebranie w środę, 2. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem”.

Sokół III. Dziś zawody. Zbiórka drużyny punktualnie o godz. 18,15 w sali gimn.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie dnia 3. bm. o godz. 19,30 „Pod Lwem”.

Związek Towarzystw Pomocników Fryzjerskich Z. Z. Zebranie dnia 3. bm. o godz. 20 przy pl. Piastowskim 1.

Polki Czerwony Krzyż urządza dancing w czwartek, 3. bm. od godz. 18—21 w kawiarni „Pod Orłem”.

Sokół V oddział żeński. Lekcja robótek dziś 2. bm. o godz. 19 u p. Rutkowskiego.

Bractwo Straży Honorowej. Pogrzeb członkini s. p. Kamińskiej w środę, 2. bm. z domu żałoby ul. Szczecińska 21 o godz. 15 na cmentarz par. Szwederowo.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Plenarne zebranie w czwartek 3. bm. o godz. 18 w sali „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha. Wstęp tylko za legitymacjami.

Związek Młodych Drogerzystów Obwód Pomorski. Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 20-ej w lokalu „Pod Lwem”. Na porządku obrad m. in. „demonstracja chemiczna” p. apt. Janiszewskiego. Obecność wszystkich konieczna.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne 2. bm. w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie z zebrania Rady Związku w Poznaniu.

SMP „Brzask”. W środę zebranie plenarne B. K. S. „Polonia”. W czwartek 3. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie czynnych członków.

Związek niższych funkcjonariuszy i pracowników Koła Bydgoszcz. W czwartek, 3. bm. o godz. 19 zebranie w salce hotelu Lengninga. O liczny udział uprasza się.

S. M. P. „Brzask”. Dziś w środę po nabożeństwie zebranie plenarne.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 3. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 2 listopada o godz. 20 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawozdanie z zebrania Rady Związku w Poznaniu.

Tow. śpiewu „Sw. Cecylja”. W środę, 2. bm. o godz. 19 w lokalu p. Glapy zebranie plenarne.

„Szopen”. Lekcja śpiewu w poniedziałek, środę i piątek o godz. 19,30 u Kleinerta.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 2. bm. o godz. 19,30 połączone z wykładem.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi PKP. Zebranie plenarne dnia 3 listopada o godz. 10 u p. Mellerera, plac Piastowski 2. Przybędzie ze sprawozdaniem członka zarządu kasy emerytalnej.

Oddział kolarzy Sokół V. W środę zebranie w sali p. Małeckiego o godz. 19,30.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu w środę, 2 listopada o godz. 17 Pod Lwem.

Tow. Powstańców i Wojaków Białawy-Skrzetusko. Zebranie zarządu w środę o godz. 18. Zebranie plenarne w piątek 4 listopada o godzinie 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Bank Polski płacił w dniu 2. bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	29,05
franki szwajcarskie	171,32
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	45,47
florenty holenderskie	357,48

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31. 10. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	14,40—14,60
Pszonica	22,50—23,50
Jęczmień browarowy	16,00—17,50
Jęczmień 68—69 kg	14,00—14,75
Jęczmień 64—66 kg	13,50—14,00
Owies	13,75—14,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	22,50—23,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	35,50—37,50
Otręby żytnie	8,75—9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00—11,00
Rzepak	38,00—39,00
Rzepak zimowy	35,00—40,00
Gorzecza	39,00—45,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Koniczyna czerwona	120,00—140,00
Koniczyna biała	120,00—160,00
Ziemniaki jadalne	2,20—2,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00—0,12 1/2
Mak niebieski	100,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Frotery
mydła, proszki, płaty,
szczytki i t. p.
poleca (21068)
Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka
róg Mostowej
i Szczytna nr. 15.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 2.
Agenci potrzebni.

POLECENIA
Nowożeńcy
kupujecie meble tylko w nowym magazynie B. Nowaka, Długa 10. Specjalnie niskie ceny. Wielki wybór. (21153)

SPRZEDAŻE
Dom
sprzedam, 8.000. Wiad. filja Dzień. (13726)

Kolonjalka
sprzedaż wyrobów tytoniowych zaprowadzona, dzierżawa niska, powód wyjazd, tanio sprzedam. Adr. Dzień. Bydg. (21125)

Kamienica
w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 135 z placem od ulicy Kościuszki, sprzedana będzie 8 listopada z licytacji w tutejszym Sądzie od 2/3, szacunku 53.000 złotych. Część zalicytowanego szacunku może być pozostawiona. Informacji udzieli Lipiński, Gdańska 73. (21145)

W Murowanejgoślinie
dom z składami i dom mieszkalny z ogrodem zaraz na sprzedaż. Kietzmann, Kępno. (13705)

Interes
blacharski zaraz na sprzedaż. H. Herrmann, Mogilno. (21071)

Sprzedam (13715)
względnie zamienię realność na inną z składem, obiekt 15.000. Zgłosz. do filji Dzień. pod „505”.

Sypialki
jadalki, gabinet tanio. Lipowa 12. (13718)

Jadalne (13728)
elegancka, sypialki tanio. Pomorska 58, Stolarnia.

Piece
żelazne duże oddam. Kujawska 9. (21138)

Sypialkę
dębową sprzedam stolarnia, Pomorska 35. (13709)

Wanna
kapielowa, stół biurowy, umywalka, łóżeczko dziecięce sprzedam. Sniadeckich 4, III ptr. (13727)

KUPNA

Planino (13741)
używane kupię. Of. pod „Gotówka” filja Dzieńonika

POSADY WOLNE

20 złotych (21161)
dziennie i więcej zarobią pilni i energiczni panowie i panie, rozpowszechnianiem wspaniałego dzieła religijnego, poleconego przez najwyższe władze kościoła katolickiego. Zgłoszenia wyłącznie katolików, powyżej lat 23, przyjmują kierownik Kaszubski Bydgoszcz, Dworcowa 80, part., od 10—12 i 3—5.

Panna
inteligentna do dziecka 6-letniego na przychodnią potrzebną oraz służącą umiejącą gotować. Zgłosz. skład konfekcji. Stary Rynek 21. (21158)

Stołowy
z kaucją 500 zł. potrzebny od zaraz, do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa lokalu. Dzień. Bydg. Gdynia. (21144)

1 tokarz
i 1 kowal potrzebni zaraz. Nowodworska 26. (21168)

Służąca
i chłopak potrzebni. Leśnictwo Bielice p. Bydgoszcz. (21119)

**Bateria „BALTA” rozprasza mrok
Nie wychodź bez niej ani na krok.**

Posada
dam osobie która pożyczę 1000 zł pod gwarancję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Posada”. (13733)

Ekspedjent
możliwie z branży obuwniczej względnie inteligentny czeladnik szewski nie wyżej lat 20 potrzebny zaraz. Bata. (13732)

Młodszy (21135)
czeladnik piekarski może się zgłosić. Ks. Skorupki 1.

Potrzebny
pomocnik fryzjerski. Dworcowa 25. (13704)

Dziewczę (13729)
do posyłek potrzebne zaraz. Sienkiewicza 9, parter.

Posługaczka
potrzebna. Sniadeckich 22, mieszk. 4. (13723)

Uczniwy
domowy i uczeń kelnerski obeznany z pracą hotelową mogą się zgłosić. Hotel Victoria. (13714)

Służąca
ze wsi potrzebna. Fordońska 117, Cwojdziniński.

Służąca
zaraz potrzebna. Hermana Frankiego 7, m. 3. (21164)

Posługaczka
na 3 godz. przed poł. potrzebna. Fredry 10, m. 1. (13737)

Ekspedjentka
z branży rzeźniczej potrzebna. Zgłosz. Gdańska nr. 93, m. 4. (13713)

Uczeń
rzeźniczy najchętniej pozamiejscowy potrzebny. Orła 10. (21123)

Służąca (21139)
poszukuję. Kujawska 9.

Potrzebny
uczeń szewski. Hetmańska 8. (13730)

BALTA
BATERIA REZERWOWA
13143

POSADY POSZUKUJĄ

Skromna
panienka poszukuje posady do prac domowych za małym wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „O. D.” do administr. (21149)

DZIERŻAWY
Piekarnię (21162)
oddam w dzierżawę. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „445”

Wydzierżawie (21118)
70 mórg buraczonej ziemi zabudowania maszynowe ko m p l e t n e i n w e n t a r z e, objęcie 3500. „Agencja” Bydgoszcz, Podgórna 1.

Garaż
warsztatowe ubikacje, stajnie, plac oddam. Szczecińska 8, telefon 342. (21137)

MIESZKANIA

2 pokoje
większe próżne poszukuje urzędnik bezdzietny. Of. „Etatowy” filja. (13717)

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia przy dworcu poszukuję 3.000 zł. pożyczki. Oferta „C. 105”. filja. (13720)

Oddam
3 pokojowe mieszkanie i kuchnię za wypożyczenie 3—5000 zł. Zgł. pod „Pożyczka” filja Dzień. (13739)

2 pokoje
z kuchnią do wydzierżawienia za półrocznym czynszem i częściowym zwrotem remontu. Pomorska 54, gospodarz. (13742)

Pokój
i kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Ks. Skorupki 86. (21141)

1 lub 2 (21122)
pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję. Of. „Bezdzietne 2596”.

Mieszkanie (13706)
4-ro pokojowe, łazienka, czynsz 60. Sniadeckich 13.

2 eleg.
umebl. pokoje, telefon ect. Dworcowa 88, m. 3. (13708)

2 pokoje
kuchnią wynajmę. Jachejce, Średnia 55. (21131)

Mieszkanie (21124)
3 pokojowe do wynajęcia. Grunwaldzka 40, III. ptr.

Mieszkanie
odremontowane, pokój, kuchnię oddam w proceście, lub czynsz zgóry. Gospodarz, Zygmunt Augusta 26. (13722)

Pokój (21117)
i kuchnia, 300 zł. na rok zgóry. Piotrkowska 10.

POKOJE
Pokój
umebl. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, mieszk. 6. (13735)

Pokój
Sniadeckich 4, mieszkanie 6. (13736)

Pokój (21120)
frontowy z osobnym wejściem dla pana do wynajęcia. Pomorska 58, m. 6.

Pokój
frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Gdańska 52, m. 1. (13724)

Pokój
solidnej osobie. Gdańska nr. 67—7. (13711)

Pokój
z utrzymaniem 60 zł. Świętojańska 22, m. 5. (13712)

Pokój
osobne wejście, 2 osoby. Sniadeckich 10, m. 5. (13725)

Próżny
pokój. Malborska 13, III. lewo. (21150)

Pokój (21129)
frontowy. Dworcowa 88/7.

Pokój
dla lepszych panów. Dworcowa 3. (13740)

Pokój
panom lub uczniom. Chwytowno 11, m. 11. (21113)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kujawska 5, m. 1. (21115)

Pokój (13707)
tani. Cieszkowskiego 8-3.

Pokój
osobnym wejściem oddam. Kujawska 9. (21136)

Pokój (13721)
Marcinkowskiego 3, m. 7.

Pokój
komfortowy. Cieszkowskiego 1—1. (13716)

Jeden
dwa pokoje próżne. Mostowa 3, I. (21159)

Umeblowany
pokój. Wileńska 12, mieszkanie 6. (13734)

Pokój
umebl. 1—2 panom. Dworcowa 84, m. 6. (13731)

RÓŻNE

Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy i Toruniu. (21152)

Spółnik
na sezon gwiazdkowy z gotówką 2.000 zł, do samochodu, potrzebny. Dobry zysk i gwarancja zapewniona. Zgłosz. Dzień. Bydg. „Sezon”. (21150)

Ciężarówka
każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (21156)

Przestroga
przed kupnem lub wydzierżawieniem 37-morgowego gospodarstwa w Siennie pow. Bydg. książka gruntowa nr. 6. własność Józefa Locha emeryta, który zapisał nielegalnie swemu synowi Józefowi z Berlina, ostrzegamy bo Sąd to rozstrzygnie. Dzieci i rodzina. (21132)

Zgubiono (13738)
czarną damską torebkę z dokumentami na cmentarzu Serca Jezusowego. Zwrot za wynagrodzeniem. Florjana 3, m. 4.

W podróży
w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
Dziennik Bydgoski.

Osiadłem jako
specjalista chorób ocznych
 w Bydgoszczy, Al. Mickiewicza 3.
 Dr. med. Stanisław Żelewski
 b. długoletni kierownik kliniki ocznej zagranicą.
 Tel. 1268.
 Przyjmuję **prywatnych pacjentów**
 prócz soboty od 11—1, 4—5 (13703)

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 127, przy firmie „Spółdzielczy Bank Bydgoski” w Bydgoszczy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, wpisano w dniu dzisiejszym, iż uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 15-go kwietnia 1932 r. zmieniono wzgl. uzupełniono §§ 7, 13, 16, 21, 25, 33, 43 i 43a statutu. Zastępca członka zarządu Marja Wojtaszek wysłała za mąż i nazywa się obecnie Ejsymontowa. Bydgoszcz, dnia 8 października 1932 r. 21166) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.
 W dniu 3. 11. 32 r. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 4 — 2, zegary regulatory, o godz. 10.45 przy ul. Gdańskiej 12 n. nr. 2 maszyny do pisania „Adler”, bibliotekę, o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 31 n. nr. bufet, kredens, umywalkę i biurko, o godz. 11.30 przy ul. Gdańskiej 34 n. nr. fortepian „Jahne”, o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w f-ie Herke, aparat elektr. do włosów strzyżenia, radioaparat szafkaowy z głośnikami, bibliotekę, kredens i toaletę damską. 21165) **Stażycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.
 Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.
 koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze
węgla, koksu i brykietów
 z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalni „Króli” i Bielszowice, kowalskiego i gazowego z kopalni Knurów oraz koksu z koksowni Knurów. Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwozka do piwnicy w każdej ilości ze składnicy przy ulicy Raclawickiej 14, telefon 378. Ręczyśmy za dokładność wagi. (7638)

OKAZJA!
2 eleganckie polowczyki i lekki wolant
 tanio na sprzedaż. (21057)
Deja, Tzew, ul. Wodna 18.

CHEVROLET
Nowe niskie ceny na wszystkie części Chevrolet
 akumulator 4- i 6-cyl. zł. 72.45
 bolec resorowy zł. 0.75
 bolec szrenkowy zł. 0.85
 tulejka resorowa zł. 0.30
 tulejka szrenkowa zł. 0.30
 bęben hamulcowy sam. osob. . zł. 14.50
 cewka indukcyjna 4-cyl. zł. 33.50
 cewka indukcyjna 6-cyl. zł. 32.—
 koronki starterowe 4-cyl. . . . zł. 8.—
 koronki starterowe 6-cyl. . . . zł. 11.50
 półos sam. osob. zł. 18.—
 półos sam. cięż. zł. 20.—
 tłoki z sworzniami 4-cyl. . . . zł. 12.—
 tłoki z sworzniami 6-cyl. . . . zł. 12.—
 tarcz sprzęgłowa zł. 13.50
 wał atakujący z przesuwką . . zł. 33.—
 świece 4- i 6-cyl. zł. 2.90
 itd. itd. itd.
STADIE-AUTOMOBILE
 Sp. z o. o.
BYDGOSZCZ (20520)

Dywany, firany
 chodniki, obicia meblowe
 poleca (24223)
„Dekora”
 Gdańska 10 (165), I ptr.
 Tel. 226.
 Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

SKRZYPCE
 gitary mandoliny
 oraz dęte instrumenty i dodatki do tychże polecam po znacznie niższych cenach (20765)
ST. NIEWCZYK
 Wytwórnia instrumentów muzycznych Bydgoszcz, Sniadeckich 2.
 Ceny znacznie niższe również i na naprawy.

SKŁAD BŁAWATÓW w Poznaniu
 Istniejący od kilkudziesięciu lat, narożnik ul. Puczelowej w pobliżu Starego Rynku, centrum handlowe zaraz lub 1. i 3. do wynajęcia, ewtl. z 6 pok. miesz. Zgl. „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 43, 101.

Pana który prawdopodobnie przez omyłkę zabrał moją teczkę z aktami urzędowymi w cukierni „Europa” przy klubie szachistów w godz. wieczorowych, uprzejmie o **wzrost takowej** ewentualnie samych aktów jako dla Niego nie znaczący **do bufetu powyższej cukierni za wynagrodzeniem.** (21094)

WSZYSCY
 grają w **KOLEKTURZE SZCZĘŚCIA**
W Kaftal i Ska
 Centrala Katowice, ulca św. Jana 16
Oddział Bydgoszcz, Jagiellońska 2
 vis a vis Kościoła Klarysek.
Wielka premia zł 200.000 oraz szereg większych wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 etc. padły w ubiegłej 25 Loterii w Kolekturze Kaftala.
Losy do I. Klasy są już do nabycia.
Główna wygrana 1000000 zł.
UWAGA! Udziela się P. T. Graczom wyczerpujących informacji o zmianach planu gry 26 Loterii. (21126)

TANIO Wybór 16013
 Z własnej pracowni eleganckie płaszcze damskie i dziecięce, kapelusze i sukienki, ubrania i spodnie na miarę i gotowe.
BYDGOSZCZ, ul. Długa 16.

Kasyno Obywatelskie
 3000 Sniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

Nowe i używane
MŁOCARNIE
 parowe i motorowe
LOKOMOBILE
MOTORY
 w wielkim wyborze na składzie. Prosimy ządać nieobowiązujących ofert
BRACIA RAMME, BYDGOSZCZ
 20142) Grunwaldzka 24. Telefon 79.

Kafle
 stale na składzie, wielki wybór w różnych kolorach i deseniach tylko najlepszy gatunek, żaden pośledni wyrób oferuje (19426)
„Impregnacja”
 Bydgoszcz
 ul. Chodkiewicz 15
 cegielnia
 Telefon 1300.

Abonujcie Dziennik „Bydgoski”!

POLECENIA
Esencje octowa
 80 proc. „Kosmos” poleca Rozlewnia Bydgoszcz, Dworcowa 25. (19291)
Pianina
 bardzo korzystnie poleca skład fabryki pianin Majewskiego, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. (20464)
Futra
 wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983)

Ślubne
 obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tano. Zakup złota, srebra. Skoraczewski, Dworcowa 36. (21154)
SPRZEDAŻE
Dom (20654)
 sprzedam ze składem rzecznicznikiem 17 000 zł, wpłata 7000. Nadolny, Koronowo.
Realność
 22 morg., masywne zabudowanie, na sprzedaż. Prady 9. (21140)
Dom
 w Łasinie przy głównym Rynku z sklepem sprzedawczym, nadającym się do każdego przedsiębiorstwa, jest natychmiast na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Zgl. „R. R. 127” Dz. Bydg. (21147)
Nieruchomości
 dobre położenie, interesy hurtowny i detaliczny, spichlerze zbożowe na korzystnych warunkach na sprzedaż. Of. pod „R. M. 100” Dz. Bydg. (21108)
Zakład
 fryzjerski damsko-męski 6 obsłub, dobrze prosperujący, z perfumerją korzystnie sprzeda. Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska. (21163)
Oberża
 z salą i 21 morg. ziemi na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Interes 21”. (21110)
Dom (21099)
 sprzedam tano, dwa pokoje i interes wolne. Wzgórze Dąbrowskiego 10.
Wóz
 tano sprzedam. Zaścianek 4. (20798)

Jadalne
 najmniejszą sprzedam. Zygmunta Augusta 26, mieszk. 14. (21116)
Maszynę
 do szycia Singera tano sprzedam. R. Janicki, Sniadeckich 39. (20988)
Wózek
 dziecięcy głęboki na sprzedaż. Ks. Skorupki 21 skład. (21167)
KUPNA
Kupię (21143)
 większą ilość troczwini do wędzenia. B. Karamucki, Wełniany Rynek.

Panienska
 inteligentna i wesola potrzebna do restauracji zaraz. B. Rydziński, Lidzbark. (21146)
Uczeń
 silny, najchętniej z okolicy do tokarni w drzewie zaraz potrzebny. Grabarek Zduny 4. (21127)
Chłopak
 do lekkich prac. Malborska 13, m. 1. (21128)
Dobra
 służąca do wszystkiego mogę polecić. Wiadomość Kolektura „Uśmiech Fortuny”, Pomorska 1. (21097)
Służąca
 kochająca dzieci, dochodząca przyjmę. Laskowska, Garbary 19. (21107)
Młoda
 dziewczyna potrzebna. Gdańska 11, m. 7. (13700)

LEKJE
Uczennice (13699)
 bezpłatne na lekcje robót. Zgłosić Wileńska 12, 5.

POSADY WOLNE
200 złotych (20991)
 pensji, prowizję otrzymująca agencji, agentki sprzedające niezbędne artykuły na raty. Of. „Raty” Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. F.
Urzednicy
 oficerowie emerytowani znajdują intratne zajęcia. Sprzedają papierów państwowych. Zgl. „Ustosunkowany” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Lwów, Kościuszki 3. (20706)
Stolarz
 potrzebny. Adres w Dzienniku. (13697)
Ekspedjentka
 specjalnie do placzeczki damskich, zaraz poszukiwana. Oferty pod „H.” do Dzien. Bydg. (21096)

POSADY POSZUKUJA
Sierota
 poszukuje posady do szycia zaraz. Zgl. Dz. Bydg. pod „21”. (21121)
Pracznica
 prasowaczka szuka zajęcia. Oferty pod „Pracznica” filija Dzien. (13719)

DZIERŻAWY
Rzeźnictwo (20925)
 bardzo dobry punkt Torunia, kompletne urządzenie, zaraz wydzierżawie. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń pod „Okazja”.
Poszukuje
 ca. 250 morgowe gospodarstwo w dzierżawę. Zgl. upr. się do Dzien. Bydg. pod „111”. (20262)

„Karaluch”
 tępi radykalnie karaluchy i francuzy. Do nabycia we wszystkich drogeriach. Skład główny Drogerja Centralna, ul. Poznańska 7 i tel. 1420. (19592)
Meble!
 Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)
Ubrania
 na miarę wykonuje od zł. 25. Sienkiewicz 33. (13698)
Miód
 czysto-pszczelny kuracyjny deserowy, w oryginalnych blaszankach franco za pobraniem pocztowym lub koleją 5 kg 9,— 10 kg 11,— 20 kg 31,— 30 kg 46,— zł. 60 kg 80,— wysyła „Miód Pszczelny” Podwoleczyska. (21100)

MIESZKANIA
Mieszkanie (21106)
 2 pokoje i świeżo odnowione za dzierżawę i remont do oddania. Podać ilość osób. Oferty proszę składać pod „Odnowione”.
Mieszkania
 2—3 pokojowego z wygodami i łaźnią, poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Łaskawe zgłosz. do filii Dziennika pod „L. M”. (13701)
Pokoje
Pokój
 dobrze umebl., osobne wejście, światło elektr. dla 1—2 osób wynajmę. Gdańska 69, m. 16. (20540)
2 pokoje
 umeblowane używanie kuchni. Malborska 9. (21112)
Pokój (13702)
 wynajmę. Kaszubska 1, II.
Pokój
 dobrze umebl. Sw. Trójcy 12, m. 9. (21134)
RÓŻNE
Zgubiony
 dowód osobisty unieważniam. Jarosław Król, Gdynia. (21111)
Unieważniam
 skradzioną książeczkę woj-skową i świadectwo cze-ladnicze na nazwisko Mar-jan Stanek, Koronowo, Wilsona 11. (21095)
Zgubiono
 kołnierzyk tchórzowy przy Wełnianym Rynku, proszę oddać za wynagrodzeniem. Wełniany Rynek 3. (21214)


POSADY WOLNE
200 złotych (20991)
 pensji, prowizję otrzymująca agencji, agentki sprzedające niezbędne artykuły na raty. Of. „Raty” Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. F.
Urzednicy
 oficerowie emerytowani znajdują intratne zajęcia. Sprzedają papierów państwowych. Zgl. „Ustosunkowany” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Lwów, Kościuszki 3. (20706)
Stolarz
 potrzebny. Adres w Dzienniku. (13697)
Ekspedjentka
 specjalnie do placzeczki damskich, zaraz poszukiwana. Oferty pod „H.” do Dzien. Bydg. (21096)

POSADY POSZUKUJA
Sierota
 poszukuje posady do szycia zaraz. Zgl. Dz. Bydg. pod „21”. (21121)
Pracznica
 prasowaczka szuka zajęcia. Oferty pod „Pracznica” filija Dzien. (13719)

MIESZKANIA
Mieszkanie (21106)
 2 pokoje i świeżo odnowione za dzierżawę i remont do oddania. Podać ilość osób. Oferty proszę składać pod „Odnowione”.
Mieszkania
 2—3 pokojowego z wygodami i łaźnią, poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Łaskawe zgłosz. do filii Dziennika pod „L. M”. (13701)
Pokoje
Pokój
 dobrze umebl., osobne wejście, światło elektr. dla 1—2 osób wynajmę. Gdańska 69, m. 16. (20540)
2 pokoje
 umeblowane używanie kuchni. Malborska 9. (21112)
Pokój (13702)
 wynajmę. Kaszubska 1, II.
Pokój
 dobrze umebl. Sw. Trójcy 12, m. 9. (21134)
RÓŻNE
Zgubiony
 dowód osobisty unieważniam. Jarosław Król, Gdynia. (21111)
Unieważniam
 skradzioną książeczkę woj-skową i świadectwo cze-ladnicze na nazwisko Mar-jan Stanek, Koronowo, Wilsona 11. (21095)
Zgubiono
 kołnierzyk tchórzowy przy Wełnianym Rynku, proszę oddać za wynagrodzeniem. Wełniany Rynek 3. (21214)

POZYCZKI
10 000 zł
 pożyczki poszukuję na I hipotekę na dom handlowy w wartości 40 000 zł. Zgl. „R. B. 321” do Dz. Bydg. (21148)
Pożyczki
 3.500 zł poszukuje urzędnik, gwarancja pierwszorzędna, dobry procent. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „F. G. Sz.” (21092)
Zł 20 000
 poszukuje na I hipotekę, posiadłość ul. Gdańska. Zabezpieczenie w dolarach lub złotych w złocie. Zgl. J. Kiliński, Gdańska 124. (20129)

MATRYMONJALNE
Porucznik
 rezerwy posiadający większe przedsiębiorstwo poszukuje inteligentnej żony z odpowiednim majątkiem. Zgl. do Dz. Bydg. pod „F. W. 100”. (20547)
Kawaler
 lat 28, brunet, średniego wzrostu, z oszczędnością 4000 zł, obecnie zatrudniony w Górnictwie w Holandji, z powodu braku bliższej znajomości w Polsce, szuka na tej drodze panny do lat 25 w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe panie upraszam o nadesłanie ofert pod adr. A. Kaczmarek, Heerlerheide, Ganzeweide 34, Himgburg-Holland. (21109)

NIE GODNY, LECZ MA.

 — Pan naprawdę nie jest godzien takiej kobiety, jak ja.
 — Zgoda. Ale czy ja godny jestem reumatyzmu i mojej podagry, a jednak je posiadam?..

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.